Nr. 186 | Sobota 26 Czerwca 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy [illegible]
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 168

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 60, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

O suwerenność Rzeczypospolitej

Bunt metropolity. „Nie pozwalam!"

Stała się rzecz niesłychana. Ks. metropolita Sapieha kazał usunąć trumnę ze zwłokami marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda na Wawelu. WBREW PROŚBIE P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ...

Wrażenie tego niesłychanego wyczynu ogromne. Krok — zdawałoby się — niepojęty, szalony. Wojna z państwem? Walka z naczelnymi władzami?

Komunikaty z kół metropolitalnych starają się dowieść, że chodziło po prostu o — wilgoć (!) w krypcie św. Leonarda. A więc ks. metropolita w zrozumiałej pono „trosce" o trumnę marszałka kazał ją natychmiast przenieść... Ale to oczywisty NONSENS! Kuria metropolitalna pisze w swym komunikacie:

> Wzgląd ten na bezpieczeństwo i należyte utrzymanie porządku(!) wymagał, by wreszcie po dwu latach sprawa przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego została należycie załatwiona, a nie odkładana do terminów nie określonych.

O to tylko chodziło?! Ależ to śmieszne! Koła miarodajne wyjaśniają, że: 1) krypta św. Leonarda była dokładnie osuszona przy pomocy specjalnych aparatów; 2) komitet uczczenia pamięci marszałka został powiadomiony o decyzji metropolity dopiero 17 czerwca; 3) decyzja metropolity spowoduje trzykrotne przeniesienie trumny, bo ta druga krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów nie jest jeszcze gotowa.

To więc ma być „troska"?! Czy nie można było porozumieć się z komitetem? Czy koniecznie trzeba było wywoływać skandal na całą Europę? Czy koniecznie trzeba było demonstracyjnie sprzeciwić się prośbom Prezydenta?

Ks. metropolita sądzi widocznie, że Polska — to jego własny dom, — dom, w którym SAM RZĄDZI. I dlatego bez żenady krzyknął na całą Polskę:

— NIE POZWALAM!

Przerażające widowisko. Ale nie jest to całkiem niespodziewane. Widzieliśmy w ostatnich paru latach, jak stopniowo, systematycznie ROSŁ TUPET KLERYKAŁÓW. Przypomnijmy te bezczelne nagonki na ZNP.! tę akcję za szkołą wyznaniową! Tupet rósł, potężniał. I wreszcie kler zaczął po prostu się zapominać!... Rozległ się głos „nad - suwerena" pod adresem p. Prezydenta (!!):

— NIE POZWALAM!

Pod adresem p. Prezydenta? Nie! pod adresem Rzeczypospolitej! Na porządku dziennym stanęła po prostu sprawa SUWERENNOŚCI PAŃSTWA. Kto właściwie rządzi w naszym państwie?

Nasz stosunek do osoby marszałka Piłsudskiego jest znany. Bardzo krytyczne (mówiąc łagodnie) stanowisko zajęliśmy wobec jego posunięć politycznych po roku 1926 (walka z Sejmem, Nieśwież, Brześć i t. d.). Ale nigdy nie kwestionowaliśmy jego zasług w walce o Niepodległość Polski — wszak w tych walkach braliśmy udział przede wszystkim my, socjaliści. I otóż tego bojownika o Niepodległości pan Sapieha usuwa nagle z krypty — wbrew woli naczelnych czynników w Państwie!

Po prostu trudno o tym pisać spokojnie. Jaki był zawsze stosunek kleru do suwerenności państwa? Czy przypominać, jak ze szkodą dla Polski kler rzymski pchał dawną Polskę do walk awantur na wschodzie i południowym wschodzie Europy? Czy przypominać jego rolę w 17 i 18 wieku? Czy wraz ze Świętochowskim („Geneza Teraźniejszości") mówić o roli wyższego kleru podczas rozbiorów? Czy przypominać, jak papież ciskał gromy na powstańców w 19 wieku — mimo, iż wśród powstańców, przyznajmy to, zdarzali się księża - patrioci?

Ale zostawmy te dawne czasy. Przypomnijmy sobie raczej rok 1914, wybuch wojny światowej. Czy o Polsce była wówczas mowa w środowiskach klerykalnych? Nie, kler — zwłaszcza ten wyższy — poszedł Z ZABORCAMI. Arcyb. Bilczewski w „Galicji" nawoływał do wierności cesarzowi austriackiemu, a biskup Likowski w Poznaniu nakazywał wierność sztandarom Wilhelma i ostrzegał przed „buntownikami". Biskup Łosiński w Kielcach pędził strzelców ze świątyń. A Dmowski (!) w swej wielkiej pracy o polityce polskiej w dobie wojny pisze, że gdy w Watykanie zająknął się o niepodległości Polski, „ŚMIECH" (dosłownie) był mu odpowiedzią...

Za to teraz jest inaczej. Za to teraz ci, którzy wówczas „śmiali się", którzy wówczas sprzeciwiali się, którzy wówczas nie wierzyli, — za to teraz zwłoki bojownika o Niepodległość brutalnie usuwają z krypty, nie licząc się z niczym. I w obliczu całego narodu rzucają p. Prezydentowi swe starodawne, średniowieczne, z epoki walki papieży z cesarzami:

— NIE POZWALAM!

Czy to w porozumieniu z Watykanem? Trudno uwierzyć, by Watykan, zawsze ostrożny i bądź co bądź chyba liczący się z Polską (w dobie prześladowań hitlerowskich) zaakceptował taki sposób wystąpienia. Wątpimy. Ale jeśli to się dzieje bez zgody Watykanu, — do czego [illegible] la kleru w Polsce! Najwyższy już czas UKRÓCIĆ TĘ SWAWOLĘ!

Co czynić teraz, zaraz? Kilka pism rzuciło hasło: cały Wawel powinien stać się własnością Państwa. Pisze o tym postępowy „Dziennik Poranny". Pisze o tym nawet „POLSKA ZBROJNA":

> A krypta św. Leonarda wraz z Wawelem nie może dłużej [illegible] stawać w rękach, które tymi [illegible] bami narodowymi nie potrafią gospodarzyć.
>
> Królewski Wawel musi być własnością narodową prawnie tak, jak nią jest już od dawna — moralnie.

Często rozchodzimy się w sprawach politycznych z „Polską Zbrojną". Ale tym razem sądzimy, że całkowicie ma SŁUSZNOŚĆ. Dość tych igraszek z przekonaniami i uczuciami Polaków. Trzeba z tym skończyć! Przypominamy, jak to ks. Puzyna prochów Słowackiego nie dopuszczał do polskiego Panteonu. Nasze stronnictwo z religią nie walczy; nie walczy także z kościołem, jako instytucją, gromadzącą wiernych dla celów religijnych. Ale walczyło i walczy z obskurancką POLITYKĄ kleru, który chciałby nie tylko przewodzić w sprawach oświatowych, społecznych i politycznych, ale także położyć dłoń na SUWERENNOŚCI POLSKI. Nie, my niepodległościowcy, my polscy socjaliści na to się nigdy nie zgodzimy. Czasy Canossy minęły, łaskawi pyszni panowie. Czy p. Sapieha łudzi się, że za nim pójdzie lud polski?

Pyszny książę krakowski, co to w tonie krnąbrnego feudała śmie rozmawiać z Polską i jej Prezydentem, otworzył chyba oczy nawet tym, którzy jeszcze dobrze nie widzieli.

I w odpowiedzi na uroszczenia powinien zabrzmieć zgodny głos całej Polski:

— NIE POZWALAMY!

K. CZAPIŃSKI.

Bunt metropolity

Bunt ks. metropolity w Krakowie, który kazał nagle przenieść trumnę za zwłokami marsz. Piłsudskiego z krypty św. Leonarda i sprzeciwił się prośbie p. Prezydenta, wywołał w Polsce poprostu osłupienie. Klerykalna prasa na razie przycupnęła i siedzi cicho. „Mały Dziennik" jakoś zmarkotniał i woli pisać o czym innym.

To wystąpienie ks. metropolity nie tak łatwo zostanie zapomniane. Pierwsze tego rodzaju wystąpienie w Polsce niepodległej. Czy po tym wystąpieniu ks. Sapieha będzie dalej zajmował swe stanowisko?

Jeszcze jedno pytanie. Czy ostatnie koncesje na rzecz klerykałów (OŚWIADCZENIA OZONOWCÓW) nie spotęgowały tego niesłychanego tupetu kleru?

Postępowy „Dzien. Poranny" zamieszcza mocny art. wstępny.

> Nikt nie chciał w to uwierzyć. Wprawdzie ks. metropolita krakowski niejednokrotnie dawał swym postępowaniem powody do dalekoidących obaw, że jego wyobrażenia o roli książąt kościoła w państwie polskim daleko odbiegają od tej granicy, jaką wykreśliła konstytucja i potrzeby państwa — ale mimo to początkowo nikt nie chciał wierzyć, aby ten wybitny przedstawiciel kościoła, który w czasie wojny był *najwierniejszym synem cesarza austriackiego* i często poświęcał interesy swego narodu dla lojalności wobec rządu wiedeńskiego (!) — że ten obywatel polski, strażnik skarbca serc i dumy Polaków — Wawelu ośmielił się jawnie, publicznie postawić staroszlacheckie veto, rzucić je w kierunku Prezydenta, który reprezentuje majestat Rzplitej.

I dziennik przypomina, że w Polsce istnieje — BEREZA: nb. za mniejsze wykroczenia.

> Za mniejsze przewinienia idzie się do obozu odosobnienia w Berezie, za mniejsze wykroczenia przeciwko porządkowi w państwie idzie się do więzienia. Dokąd pójdzie, jakie konsekwencje wyciągnie się wobec ks. metropolity Sapiehy? Nie wiemy.
>
> Wiemy tylko jedno. Ks. Sapieha przez swój postępek otwiera moścież *sprawę Wawelu*, którego okazał się gospodarzem wprawdzie samowładnym, ale niedpowiedzialnym i nieobliczalnym.

Dziennik żąda, aby odebrać klerowi jurysdykcję na Wawelu.

Trzeba przyznać, że także „Polska Zbrojna" pisze dość stanowczo:

> Czytaliśmy słowa oficjalnego komunikatu z bólem serdecznym, że wola księcia kościoła, który łatwiej niż inni rozumieć winien Majestat Rzeczypospolitej, przeciwstawia się z pobudek zapewne natury administracyjnej (?) woli Prezydenta Państwa Polskiego, że z pobudek tych zakłóca spokój pośmiertny największego bohatera dziejów Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jakto — „z pobudek administracyjnych"? Nie bardzo rozumiemy. Czy to „administracyjne pobudki" mogły doprowadzić do demonstracyjnego zatargu z p. Prezydentem?

„Express Poranny" pisze:

> Czyż może więc kto w Polsce zrozumieć ten brak szacunku ze strony ks. metropolity Sapiehy dla trumny Józefa Piłsudskiego, które mu „należy się wieczna wdzięczność nie tylko obywateli polskich, lecz całego chrześcijaństwa"?

Dziennik drukuje szereg uchwał kół legionowych etc. przeciw wystąpieniu ks. Sapiehy.

A „Kur. Por." pisze —

> Zaiste niepojęta jest decyzja metropolity, która — wywołując zdumienie — budzi równocześnie reakcję w najmniej spodziewanej sprawie.

Jak widzimy, prasa sanacyjna, jest oburzona na ogół, ale raczej powściągliwa. Naprawdę zasadniczo ujął sprawę „Dziennik Poranny".

Jeszcze jeden, trochę oryginalny głos.

> Od prezesa Akademii Literatury sen. Sieroszewskiego „Dzien. Por." otrzymał następujące pismo:
>
> „Bezprzykładna samowola biskupa Sapiehy musi być surowo ukarana. Wara każdemu od Majestatu Rzplitej i najświętszych wartości narodu.
>
> *Zasłonić trumnę Marszałka wartą żołnierską, a biskupa, który ośmielił się zlekceważyć wolę Prezydenta Rzplitej zamknąć w areszcie".*
>
> *Wacław Sieroszewski.*

Swoje, socjalistyczne stanowisko formułujemy w osobnym obszernym artykule.

Bratni „Dziennik Ludowy" zwraca uwagę na politykę OZONu:

> Najbardziej jednak uderzającą rzeczą jest, że na walnym zebraniu organizacyjnym Ozonu krakowskiego zapadła uchwała; aby złożyć hołd metropolicie krakowskiemu ks. Sapieże. O ile nam wiadomo, uchwała ta wywołała liczne komentarze.

Zwracamy uwagę, że odmowa ks. Sapiehy była trzykrotna i że trumna została już przeniesiona do krypty „pod Srebrnymi dzwonami".

Uwolnić Panteon Polski

z pod juryzdykcji władz kościelnych

Bunt Metropolity Sapiehy wywołał prawdziwą powódź protestów wielu organizacyj przeciwko wystąpieniu kleru. M. in. Związek Nauczycielstwa Polskiego nazywa postępowanie biskupa Sapiehy karygodną demonstracją przeciwko Państwu i czynem, który anarchizuje do głębi nasze życie publiczne, demoralizuje młode pokolenie, szkodzi pracy wychowawczej szkoły i stwarza pozory, że świątynia narodu — Wawel może stanowić teren samowolnego działania nieobliczalnych jednostek".

Związek Nauczycielstwa Polskiego domaga się od najwyższych władz Państwa, by bezzwłocznie uwolniły Panteon polski — Wawel od juryzdykcji władz kościelnych, zwróciły go narodowi i oddały w jego niepodzielne władanie.

Czasy są ciężkie

ale Ford dobrze zarabia

Zakłady Forda obchodziły w tych dniach 34 rocznicę swego istnienia. Zakłady te, składające się z 18-tu fabryk w Stanach Zjednoczonych i 4-ch w Kanadzie, [illegible] dotąd 25 MILIONÓW SAMOCHODÓW, i zatrudniają obecnie 120,000 robotników. DOCHODY FORDA W R. 1936 WYNOSIŁY 26,500,000 DOLARÓW.

Bunt niewolników plantacyj

Zaburzenia strajkowe na wyspie Trinidad

Agencja Reutera donosi z Trinidad: W czasie ostatnich zaburzeń strajkowych 14 osób zostało zabitych, 44 ranne. Przywódcy strajku uchylają się od ofiarowanego im pośrednictwa i nie chcą nawiązać kontaktu z pracodawcami. Strajk obejmuje większość plantacyj cukrowych i kopalń naftowych. Straż pełni piechota kolonialna i oddziały marynarki wojennej z krążownika „Ajax". Krążownik „Exeter" został wysłany do portu wyspy.

Podminowana Palestyna

Konflikt arabsko - żydowski w Palestynie wywołuje w obecnej chwili silną agitację wśród skrajnej młodzieży arabskiej. Napady na Żydów trwają nieustannie. Wczoraj na drodze, łączącej Morze Martwe z Jerozolimą Arabowie napadli na samochód żydowski. Wszyscy pasażerowie i kierowca odnieśli rany uderzeniami kamieni, pałek i t. d.

Burzliwe zajścia w Brukseli

Marsz b. kombatantów na stolicę Belgii

W czwartek popołudniu odbyła się w Brukseli wielka manifestacja b. kombatantów belgijskich, protestujących przeciwko ostatnio uchwalonej przez parlement amnestii dla Flamandów, którzy w czasie wojny służyli Niemcom. Manifestacja zorganizowana była w formie „Marszu na Brukselę". Od pierwszej chwili demonstracja przybrała groźne rozmiary. Do stolicy napłynęły tysiączne rzesze b. kombatantów z transparentami, głoszącymi „Belgia z Belgami", „Precz ze zdrajcami", „Zmarli powstańcie". Pochód kombatantów spotykał się z żywym przyjęciem tłumów. Żandarmeria i policja broniły dostępu do dzielnicy parlamentu i do pałacu królewskiego. Jednakowoż kombatanci zdołali przerwać kordon w paru miejscach. Doszło do poważniejszych starć. Żandarmeria szarżowała płazując demonstrantów. Mimo to część pochodu przedostała się przed pałac królewski i wyłoniła z pośród siebie delegację, którą król przyjął w pałacu. Delegacja domagała się rozwiązania Parlamentu i dymisji Rządu.

Misja Van Zeelanda

Premier belgijski Van Zeeland przybył wczoraj o godz. 16.15 do Białego Domu. Po powitaniu przez sekretarza stanu Summer Wellsa i syna prezydenta Jamesa Roosevelta, premier belgijski był przyjęty przez Prezydenta. Wieczorem w Białym Domu odbył się wielki obiad na cześć gościa.

Niewielka pociecha

W Rzymie ogłoszono piątą z kolei listę ochotników, poległych w Hiszpanii. Lista obejmuje 48 nazwisk samych lotników.

Mussolini zarządził, aby nazwiska legionistów włoskich, poległych w Hiszpanii, zostały dopisane do honorowych list poległych podczas rewolucji faszystowskiej, oraz podczas wojny abisyńskiej.

Blokada portów hiszpańskich

przez floty morskie faszystów i hitlerowców?

Cała prasa angielska daje wyraz swemu zaniepokojeniu w sprawie sytuacji wytworzonej na wodach hiszpańskich. Wiadomości, że 15 jednostek bojowych floty niemieckiej skoncentrowanych ma być w danej chwili na Morzu Śródziemnym i że nietylko Niemcy nie zamierzają wycofywać tej floty z wód hiszpańskich, lecz odwrotnie, skierowały tam pancernik flagowy admiralicji niemieckiej „Admiral Graf Spee", wywołały w Anglii wątpliwości(!) co do szczerości pokojowych(!) intencyj Niemiec wobec Hiszpanii (trudno chyba o bardziej ostrożne dobieranie wyrazów). Wyrażana jest w Londynie obawa, że Niemcy i Włochy, wycofawszy się ze wspólnej kontroli morskiej, podejmą kontrolę na własną rękę, co równałoby się blokadzie Walencji i Barcelony. „Times", stwierdzając, że decyzja Niemiec i Włoch unicestwiła porozumienie konsultacyjne czterech mocarstw oświadcza: „z Londynu, Paryża i z innych stolic, najbliższe wydarzenia i posunięcia w zachodniej części Morza Śródziemnego, obserwowane będą z największą czujnością. Gdyby floty niemiecka i włoska, jak na to wskazywały pewne wiadomości wczoraj wieczorem, otrzymały od swoich Rządów polecenie wykonywania wobec czerwonej żeglugi, udającej się do czerwonych portów niezależnej kontroli, wolnej od wszelkich postanowień międzynarodowych, to tego rodzaju system równałby się blokadzie. W tych warunkach powstałaby nowa i bardziej jeszcze poważna sytuacja, w której nieinterwencja stałaby się zupełną fikcją".

**

Wczoraj wieczorem ogłoszono w Berlinie urzędowo o wysłaniu na wody hiszpańskie drugiego pancernika niemieckiego „Graf Spee", celem „ochrony(?) interesów niemieckich".

Wspomnieć należy, iż początkowo znajdował się na wodach hiszpańskich tylko jeden pancernik niemiecki „Deutschland", który po zbombardowaniu przez samoloty rządowe został zluzowany przez pancernik „Admiral Scheer". Obecny wyjazd „Grafa Spee" podwyższy stan pancerników niemieckich na Morzu Śródziemnym do dwóch. Niezależnie od tego, jak informują ze strony miarodajnej, znajdują się na wodach hiszpańskich następujące okręty wojenne: 4 krążowniki — „Nuernberg", „Karlsruhe", „Koeln", „Leipzig", 9 kontrtorpedowców, 4 łodzie podwodne po 500 ton każda, wreszcie szereg statków rybackich, wyekwipowanych wojskowo w celach kontroli.

Przegląd prasy

ZE ZGODY NARODOWEJ.

„Kur. Por." opowiada ciekawe historie o stosunkach w starej endecji. Obowiązki prezesa stronnictwa pełni p. Bielecki, ale przeciw niemu organizuje się opozycja. Przede wszystkim należy wymienić tu 2 grupy trochę „liberalizujące":

> W pierwszym rzędzie należą do niej starzy endecy z pod znaku frontu Morges, których wpływy pozornie osłabły, niemniej jednak stale silnie działają ze względu na autorytet tej liberalnej grupy, zdobywany przez wiele długich lat. Zaliczyć tu trzeba t. zw. „grupę profesorską".
>
> Drugim odcinkiem opozycji jest t. zw. „front Morszyn". Są to działacze średniego kalibru, silnie jednak związani robotą organizacyjną z terenem, a także z prasą. Z wybitniejszych wymienić tu można b. pos. Karola Wierczaka.

Dalej idą: grupa poznańska i grupa młodych z Giertychem.

> Charakterystyczne światło padło na całą sprawę w związku z zajściem w Warszawie, którego ofiarą padł jeden z młodych i ruchliwych działaczy, niejaki p. Jan Matłachowski. Jak się okazuje, p. Matłachowskiego, który jest członkiem zarządu głównego S. N. i znajduje się na jednym z wysokich szczebli hierarchii partyjnej — *pobili* ludzie Str. Nar. Stoi to w związku z gruntującą się w młodszych rocznikach S. N. gwałtowną opozycją przeciw p. Bieleckiemu: centralą tej opozycji jest dzisiaj środowisko lwowskie, z którego p. Matłachowski pochodzi. Walki w szeregach Str. N. na terenie lwowskim przybrały ostatnio wręcz kompromitujące formy.

„Pobili". A więc biją się nie tylko 3 główne obozy „narodowe" między sobą (ND i dwa ONR-y), lecz także policzkują się poszczególne frakcyjki starej endecji pomiędzy sobą. Zgoda narodowa w ten sposób coraz bardziej się wzmacnia.

P. Bielecki — zdaniem pisma — opiera się wyłącznie na autorytecie Dmowskiego.

ECHA ZJAZDU „MŁODEJ WSI".

„Depesza" tak uspakaja zastrachany zjazdem „Czas":

> Czyż sądzicie, panowie, że tu chodzi o jakieś przekonania, któreby się miały dalej wypowiadać krytym sztychem i działać rozkładowo? Nie bójcie się. Nie będzie żadnej dywersji. Gdyby to nawet miały być farbowane lisy, to przecież są one oswojone i *jadają z rąk.*
>
> I są tylko koncesjonowanymi dostawcami 30 tysięcy ludu barwnego i rozweselonego dwudniowym pobytem w stolicy.

Czyli że ten zjazd bynajmniej nie wyrażał przekonań i nastrojów szybko radykalizującego się młodego pokolenia wsi.

„DEMOKRACJA KIEROWANA".

Gdy dowodziliśmy, że „nowa demokracja" i „kierowana demokracja" są to maski totalizmu, „Kur. Poranny" obrażał się. Ale teraz konserwatywne „Słowo" streszcza polemikę „Robotnika" z „Kurierem" i potwierdza naszą opinię:

> Ta „demokracja kierowana", to nic innego, jak najdalej posunięty interwencjonizm państwa. Jest to na tyle niebezpieczne, że może zanadto zbliżyć do totalizmu i zniweczyć samą ideę demokracji. Zresztą w tej całej dyskusji nie należy zapominać, że konstytucja kwietniowa stoi na gruncie elitaryzmu.

„Elitarzymu"? Wątpliwy to bardzo „elitaryzm" — np. w „wyborach" senackich.

Ale nas zapewniano w swoim czasie (sam p. Car), że to bardzo „demokratyczna' konstytucja.

„SEKTOR" MŁODZIEŻY.

Wczoraj pisaliśmy o mowie p. Rutkowskiego, wodza sektoru młodzieżowego. „ABC" stwierdza, że to — „falangista" (ONR):

> Nominacja ta, jak informują koła zazwyczaj dobrze poinformowane, była wynikiem politycznego porozumienia się grupy t. zw. „Ruchu Młodych" z kierownictwem Ozonu. Wskazuje na to zresztą wyraźnie treść przemówienia p. Jerzego Rutkowskiego. Podobno w niedługim czasie ma nastąpić szereg nowych nominacyj z pośród ludzi, grupujących się dokoła „Ruchu Młodych", na eksponowane stanowiska w Ozonie.

Nowy „sektor" zapowiada się tedy obiecująco. Czy pogromowa „Falanga" stanie się organem „sektoru"?

P. Rutkowski w swej mowie wspomniał coś o konieczności kształcenia „siły charakteru". Na to „Dziennik Narodowy":

> I takie słowa padają z ust przedstawiciela obozu, do którego należą przecież niedawni chwalcy Berezy i zwolennicy rugów urzędniczych i tępienia, wygładzania przeciwników politycznych! Kogóż to będzie Ozon uczył siły charakteru w wyznawaniu ideałów? Opozycje, która nie sprzedaje się za koryto i nie ugina się przed represjami?

HITLER — ŻYD...

„Przegląd Katolicki", dowodząc, że pewne gatunki antysemityzmu są nawet dogodne Żydom, oświadcza, że Hitler — to Żyd. Dosłownie. W ten sposób hitleryzm jest to poprostu żydowska intryga: Żydzi wydelegowali pewnego Żyda dla roboty antysemickiej w żydowskim interesie.

Bardzo głęboko to „Przegląd" ujął.

K. Cz.

Rząd hiszpański

wobec prowokacji Niemiec i Włoch

Minister spraw zagranicznych Giral przedstawił na konferencji z dziennikarzami zagranicznymi pogląd Rządu hiszpańskiego na incydent z krążownikiem „Leipzig". Minister Giral twierdzi, że incydent ten miał być dla Niemców pretekstem dla odzyskania pełni swobody akcji po odmowie Anglii i Francji wzięcia udziału w demonstracji floty przed Walencją. Minister zaznacza, że jeżeliby demonstracja ograniczyła się do zwykłej defilady okrętów wzdłuż wybrzeży, Rząd hiszpański nie chcąc utrudniać sytuacji nie poczyni żadnych kroków, które mogłyby być uznane za akt wrogi, lecz w razie agresji RZĄD ZDECYDOWANY JEST BRONIĆ SWYCH PRAW I SUWERENNOŚCI WSZYSTKIMI ŚRODKAMI, BĘDĄCYMI W JEGO DYSPOZYCJI. Min. Giral oświadczył dalej, że Rząd hiszpański nie odpowiedział jeszcze na ostatnią notę angielską w sprawach kontroli morskiej, w której zapytywano, czy Hiszpania udzieli gwarancji bezpieczeństwa okrętom kontroli. Obecnie, po wycofaniu się Niemiec i Włoch z systemu kontroli, sprawa przestała być aktualna. W zasadzie odpowiedź hiszpańska będzie mogła zawierać gwarancje dla okrętów, o ile otrzyma sama gwarancje zabezpieczające PRZED AGRESJĄ TYCH SAMYCH STATKÓW, jak to miało miejsce w czasie bombardowania Almerii.

Sytuacja na froncie

Komunikat oficjalny sztabu powstańczego donosi, że niepogoda przeszkadza w dalszych działaniach wojsk na froncie baskijskim. Mimo złych warunków atmosferycznych powstańcy zdołali poprawić swe stanowiska na całym froncie. Na wszystkich innych frontach trwała zwykła wymiana strzałów.

Komunikat rządowy o sytuacji na froncie donosi, że wojska rządowe odparły gwałtowny atak powstańców na froncie Jarama. Odcinek, który powstańcy usiłują zdobyć, przedstawia szczególnie ważne znaczenie dla obrony Madrytu. Powstańcy pozostawili na placu wielu zabitych.

Na froncie Santander artylerja rządowa celnym ogniem zniszczyła baterie nieprzyjacielskie pod Colloto i zadała poważne straty na przedpolu wsi Barruello, którą oddziały powstańcze ewakuują. Na froncie asturyjskim natarcie nieprzyjaciela na Oviedo zostało z łatwością odparte. Wojska rządowe zajęły szereg stanowisk nieprzyjacielskich.

Wielki kapitał we Francji

wyzyskuje trudności skarbu państwa

Rząd Bluma został obalony pod naciskiem ofensywy wielkiego kapitału, który wyzyskał trudności finansowe. Istniejące trudności, właściwie niezależne od układu politycznego, staną w całej swej ostrości przed nowym Rządem. Trudności te w chwili obecnej sprowadzają się do trzech zagadnień, a mianowicie: zabezpieczenia środków skarbowi państwa, odbudowy kredytu publicznego i powiększenia tempa produkcji przemysłowej Francji.

Budżet na r. 1937, przedstawiony przez ministra tow. Auriola, przewidywał po stronie wydatków 47 mild. fr., po stronie dochodów zaś 44 mild. fr., czyli zamykał się deficytem około 3½ mild. fr. Obok budżetu zwyczajnego istnieje jeszcze budżet nadzwyczajny, obejmujący 9 mild. fr. na zbrojenia, oraz 5 mild. fr. na roboty publiczne, razem 14 mild. fr. Skarb państwa musiał poza tym przyjść z pomocą licznym deficytowym budżetom specjalnym, jak: kolei, poczt i telegrafów, oraz samo rządów.

Celem pokrycia deficytu Rząd musiał uciekać się do kredytu publicznego, by stawić czoło wydatkom pozabudżetowym. Skarb państwa musi zdobyć do końca roku jeszcze około 2 mild. fr. na pokrycie deficytu budżetu zwyczajnego, jak również wydatków pozabudżetowych.

Początkowa koncepcja zaradzenia trudnościom finansowym skarbu przez stabilizację franka na niższym poziomie, przewidzianym przez ustawę monetarną z dn. 1 października r. ub., a którąby przyniosła skarbowi na czysto 18 mild. fr., została porzucona ze względów gospodarczych.

Zarysowały się dwie możliwości: albo pójścia po linii „klasycznych" zarządzeń, podsuwanych przez doradców prof. Rista i p. Baudoin: nowej dewaluacji, przymusowej konwersji rent, oraz daleko idących oszczędności budżetowych, albo też odwołania się do środków przymusowych przez mobilizację należności francuskich zagranicą, czy to drogą przejęcia przez państwo kont na dewizach obcych, znajdujących się w bankach francuskich, lub też papierów zagranicznych, będących w posiadaniu Francuzów. Zarządzeniom tym przeciwstawił się Senat, stając po stronie kapitału, obawiającego się wszelkich środków przymusowych. Kapitał uważał moment trudności skarbu Państwa za odpowiedni do rozgrywek z lewicą.

Włoskie gazy trujące

dla hiszpańskich rokoszan

(kor. własna)

Londyn, 21 czerwca 1937

Telegraficzne sprawozdanie korespondenta „Daily Heraldu" z Gibraltaru przynosi szereg ciekawych szczegółów o sposobach, jakimi, wbrew najsolenniejszym przyrzeczeniom o nieinterwencji, Włochy nadal zaopatrują rokoszan hiszpańskich w materiał ludzki, amunicję, a nawet w gazy trujące.

Korespondent wymienia nazwy dwuch transportowców, które stale kursują pomiędzy Włochami a znajdującymi się w ręku rebeliantów portami w Kadyksie. Ustalił on nawet datę 17 maja, w którym to dniu jeden z tych dwuch transportowców wpłynął do portu w Kadyksie, wiozący ładunek gazów trujących.

Poza tym zostało stwierdzone, że w porcie Kadyksu jest przystań zarezerwowana specjalnie do wyładowywania niemieckich i włoskich transportów oddziałów wojskowych i materiału wojennego. Do tej przystani przybijają także statki niemieckie, przywożące do Hiszpanii cywilów, którzy w rzeczywistości są zawodowymi lotnikami lub wyszkolonymi artylerzystami od broni przeciwlotniczej i przeciwczołgowej.

Jak głosi sprawozdanie w porcie Kadyksu najwięcej wysadzono na ląd Arabów z włoskiej Lybii. W porcie stoją zawsze gotowe pociągi wojskowe lub kolumny samochodowe, którymi nocą przewozi się przybyłe posiłki na front działań wojennych.

Przystań ta jest — rzecz prosta — niedostępna dla osób cywilnych.

ALF EVANS.

Sprawa d-ra Bolesława Drobnera

Śledztwo w sprawie Dr. Drobnera dotąd jeszcze nie ukończone. Starania obrony i rodziny o uchylenie aresztu tymczasowego wzgl. o zamianę środka zapobiegawczego w stosunku do chorego człowieka pozostały bez rezultatu. Obecnie wniósł zarówno tow. Dr. B. Drobner jak i jego żona ponownie podanie o zmianę środka zapobiegawczego, powołując się na zły stan zdrowia, stwierdzony nawet przez lekarzy więziennych. Podanie to dotąd nie zostało załatwione.

Dalszy rozkład faszystów belgijskich

Dzienniki belgijskie potwierdzają, że senator płk. Vigneron złożył funkcje szefa gwardii(!) reksistów.

Tylko prawowierni hitlerowcy

będą mogli rozpijać naród niemiecki

Naczelna organizacja przemysłu gastronomicznego i hotelowego w Rzeszy ogłasza, że prawo wyszynku udzielane być może **tylko osobom, dającym gwarancję prawomyślności politycznej(!).** Po otrzymaniu podań w tej sprawie, władze kompetentne będą badały, czy petent przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, zwłaszcza w stosunkach z klijentami, nie ujawnia orientacji, zagrażającej interesom wspólnoty narodowej i ładowi publicznemu. **Samo już tolerowanie przez gospodarza antypaństwowego zachowania się gości może być poczytane za nieprawomyślność.**

Jak w Hitlerii dbają o robotnika

Rząd niemiecki ustalił i ogłosił przepisy dotyczące budowy schronów przeciwgazowych. Schron taki ma się składać z trzech ubikacji: ze śluzy gazowej, która ma na celu zapobieganie przenikaniu gazów do właściwego schronu podczas wchodzenia i wychodzenia; z właściwego schronu i z ustępu.

Art. 9 tych przepisów powiada, że w domach robotniczych, małych osiedlach i mieszkaniach ludowych zakładanie śluz i ustępów nie jest obowiązujące, o ile na parceli nie ma więcej ponad 10 mieszkańców i nie więcej niż trzy kondygnacje.

Zdaniem hitlerowców życie robotnika nie wymaga tak dbałej ochrony przed gazami, jak życie burżuja.

54 lata spędził w więzieniu

W tych dniach powrócił do Mediolanu po 54 latach, spędzonych w więzieniu, 79-letni Antonio Buratti, którego skazano w 1883 roku na dożywotnie więzienie, za zabójstwo z zazdrości. Przez pierwsze dziesięć lat był on skuty za nogę z drugim więźniem. Za długoletnie wzorowe prowadzenie się Buratti łaską króla odzyskał obecnie wolność.

50 proc. chorych robotników w Hitlerii

Skutki wygładzania ludności niemieckiej przez uprawianie polityki, która znajduje swój wyraz w haśle „armaty miast masła", nie dały na siebie długo czekać. Oto w dzienniku „Angriff" (Nr. 129) znajduje się oświadczenie dr. Leya przywódcy niemieckiego Frontu Robotniczego, który pisze, że rozpoczęte w czterech okręgach badania zatrudnionych w fabrykach robotników „dają wynik wcale nie pocieszający. Połowę zbadanych robotników musieliśmy skierować do leczenia".

50% robotników chorych wskutek niedożywiania! To nie bagatela!

Bandyci napadli na pociąg

Pięciu zamaskowanych bandytów dokonało napadu rabunkowego na pociąg pasażerski w pobliżu stacji kolejowej Gancedo na terytotrium Chaco. Bandyci sterroryzowali personel pociągu i wyrzucili z pocztowego wagonu kasę z pieniędzmi i przesyłkami wartościowymi. Następnie zmusili jednego z konduktorów do zatrzymania pociągu, a kiedy pociąg zwolnił biegu, wyskoczyli z pociągu i zbiegli. Zarządzony za bandytami pościg nie dał żadnych wyników. Zrabowaną w pociągu kasę znaleziono na cmentarzu w miejscowości Charata, położonej w pobliżu stacji kolejowej Gancedo. Łupem bandytów padło około 50 tysięcy pezów.

Zamknięcie Sesji Sejmu i Senatu

Zarządzeniami z dnia 24 b. m. Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu.

Zarządzenia o zamknięciu sesji wręczył marszałkom Senatu i Sejmu dyrektor biura prawnego w prezydium Rady Ministrów.

Na dwuch rozbieżnych szlakach

Galopada ku tradycjom Ciemnogrodu

Ludzie, przebywający stale „w terenie", tak samo ludzie, przybywający do stolicy „z terenu", — stwierdzają jednogłośnie, choćby wyznawali zgoła odmienne przekonania społeczno - polityczne, — fakt: **nastąpiło w Polsce duże „zradykalizowanie" mas robotniczych, mas chłopskich i mas pracowniczych.**

To „zradykalizowanie" niema absolutnie nic wspólnego ani z komunizmem, ani z t. zw. komunizowaniem. Ale prasa reakcyjna wszelakiego autoramentu „rozszerzyła" to pojęcie „komunizowania" tak dalece wzdłuż, wgłąb i wszerz, że sięgnęła nieomal... aktualnych ministrów Rzeczypospolitej.

Powstała z natury rzeczy atmosfera dość ciężka. Szukano „komunizantów" po urzędach i po szkołach, po związkach zawodowych i po laboratoriach uniwersyteckich. Starożytne paniusie, które w r. ofiarowywały, jak pisał Benedykt Hertz, „bukiety róż" p.p. dowódcom rosyjskich pułków kozackich, tropiły z energią nieprawdopodobną owych „ukrytych agentów" Stalina. Bywało rozmaicie. Koniec końców otrzymaliśmy taki oto wizerunek rzeczywistości:

1) liczne masy idą „na lewo";

2) równolegle odbywa się galopada „na prawo" od „Słowa" p. Mackiewicza zaczynając, na „Małym Dzienniku" kończąc.

Dwa **ROZBIEŻNE SZLAKI** polskiego rozwoju!

Dwa procesy wręcz przeciwstawne; tu rozstrzyga się los polskiego jutra.

* * *

Przez kilka tygodni byłem „w terenie". Widziałem „terenowych" ludzi, — robotników i chłopów, osadników i wójtów, ziemian i księży proboszczów, komendantów posterunków policyjnych i.. nauczycieli szkół powszechnych czy lekarzy małych miasteczek.

Dokonywują niektórzy z tych ludzi pracy dosłownie ogromnej. Wisi nad nimi jeden cień — „Rycerz Niepokalanej".

* * *

Co to jest „Rycerz Niepokalanej"?

Oto, takie sobie wydawnictwo „ojców" z Niepokalanowa pod Warszawą. To samo środowisko wydaje „Mały Dziennik".

Co to jest „Rycerz Niepokalanej"?

Streszczę **ZUPEŁNIE DOKŁADNIE** — „dział", który nosi nazwę: „**PODZIĘKOWANIA**". Czytałem to-to i w zakrystiach, i po dworach ziemiańskich, i w kawiarniach wileńskich, i w piwiarni Niemenczyna, i wszędzie indziej.

Proszę:

1) Matka Boska leczy różne choroby, jeżeli „Rycerz Niepokalanej" ogłosi **publicznie** odnośne **publiczne** „podziękowanie";

2) gdy jednak dana osoba nie ogłosi „podziękowania" we właściwym czasie, to Matka Boska „obraża się" i... posyła winowajczyni albo winowajcy inną „karną" chorobę.

Piszę **zupełnie poważnie.** Tak to jest w tym „Rycerzu Niepokalanej". Naprawdę! Warto czytać to wydawnictwo! Czyżby biskupi polscy nie widzieli, że mamy tu do czynienia z jakimś najbardziej prymitywnym **BAŁWOCHWALSTWEM,** z takim pojmowaniem religii, które wyobraża ów murzyn z powieści, „wymierzający karę" bożkowi jako że pan... we wsi susza.

* * *

Daję słowo!

Nie czytywałem nigdy przedtym tego „Rycerza Niepokalanej". Rozumiem jednak teraz źródła „Małego Dziennika", rozumiem i wiele innych rzeczy.

To jest

TA SAMA PSYCHOLOGIA.

Oczywiście, **RELIGIA** nie ponosi tu żadnej odpowiedzialności. Nie mniej **„galopada ku tradycjom Ciemnogrodu"** może kosztować Polskę zanadto wiele, we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Ze zjazdu Z.Z.K.

Rezolucja organizacyjna

Pogarszane od szeregu lat warunki pracy i płacy pracowników kolejowych uległy ostatnio dalszemu pogorszeniu przez wprowadzenie podatku specjalnego, a jeszcze bardziej przez wielki wzrost drożyzny, co płace kolejarzy, i tak już niskie, zepchnęło na niebywały do tej pory poziom, graniczący z nędzą.

Temu systematycznemu pogarszaniu bytu mas kolejarskich towarzyszyła zupełna obojętność ze strony szeregu rozmaitych żółtych związków, które usłużnie ekceptowały wszelkie posunięcia pogarszające warunki pracy i płacy pracowników kolejowych.

W szeregu wypadków głos ZZK. był jedynym głosem protestu, który odzywał się wśród zupełnego milczenia różnych żółtych związków, reprezentujących wszystko, lecz nie interesy kolejarzy.

Te wszystkie zjawisk jeszcze raz potwierdziły, jak szkodliwą jest rola tych wszystkich organizacji i organizacyjek, których jedynym czynem było i jest rozbicie solidarności pracowników kolejowych. Tę zdradziecką rolę żółte związki kontynuowały w dalszym ciągu. Rezultatem tej roboty jest fakt, że pracownicy kolejowi wobec wszystkich zamachów na swe prawa znajdują się w położeniu coraz to trudniejszym.

Położenie kolejarzy wraz z całą klasą pracowniczą Polski jest tym trudniejsze, że klasa pracująca, wskutek obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, pozbawiona jest swojej reprezentacji parlamentarnej i zdana jest jedynie na własne siły. Siłę tę zorganizowani robotnicy widzą jedynie w potężnych klasowych organizacjach zawodowych, zdolnych nietylko przeciwstawić się zamachom na prawa pracownicze, lecz i walczyć o nowe zdobycze. Zorganizowani w ZZK. kolejarze z uwagą śledzą zdobycze klasy robotniczej w państwach demokratycznych, gdzie rozszerzaniu praw politycznych towarzyszy wzrost ogólny dobrobytu całego społeczeństwa.

Zjazd stwierdza, że fala reakcji faszystowskiej jest ostatnią próbą gospodarki kapitalistycznej obrony gasnącego świata. Razem z całym klasowym ruchem zawodowym Zjazd jaknajenergiczniej przeciwstawia się wszelkim poczynaniom faszyzmu pod wszelką postacią.

Przyszłość i rozwój tak Państwa, jak i mas pracowniczych, leżą na drodze wolności i demokracji.

W tych warunkach XII Walny Zjazd Delegatów Kół ZZK. uważa za konieczne skupienie wszystkich sił pod sztandarami Organizacji Klasowej, jedynej wśród wszystkich związków kolejarskich organizacji niezależnej, która może zapewnić pracownikom kolejowym całkowitą obronę ich słusznych postulatów.

XII Walny Zjazd ZZK. całkowicie solidaryzuje się z opinią świata Pracy, że drogą do uzdrowienia stosunków gospodarczych i politycznych w Państwie jest oparcie rządzenia krajem na podstawie szerokiej demokracji politycznej przez rozwiązanie obecnych ciał ustawodawczych i rozpisanie nowych wyborów na zasadach nowej demokratycznej ordynacji wyborczej.

XII Walny Zjazd ZZK. zwraca się z apelem do wszystkich członków Związku, aby wytężyli wszystkie swe siły dla podniesienia liczebnego i moralnego Związku. Jednocześnie XII Walny Zjazd Z. Z. K. zwraca się do wszystkich pracowników kolejowych, nie zorganizowanych lub pozostających jeszcze w związkach żółtych, aby wstąpili w szeregi ZZK., jedynego Związku, dającego gwarancję prawdziwej obrony praw szerokich mas kolejarskich.

Gigantyczny lot

Moskwa—Biegun—Stany Zjednoczone

Dnia 18 b. m. o g. 4 m. 5 z rana opuścił Moskwę samolot sowiecki „ANT-25", udając się w pionierski lot Moskwa — Biegun— San Francisco.

Załogę samolotu stanowili: znany lotnik polarny Czkałow oraz jego towarzysze: Bajdukow i Bieliakow.

Lot ten był pionierskim nie tylko i nie tyle ze względu na odległość trasy (bez lądowania — 7.500 km.), ale ze względu na trudne warunki lotu. „Lotnicy — pisało jedno z pism amerykańskich w dniu rozpoczęcia lotu — napotkają na swej drodze istną „dżunglę" niezbadanych warunków magnetycznych i atmosferycznych".

Trzeba więc było skrzętnie przygotować dokładne obliczenia, które by umożliwiły orientację na trasie lotu.

Dalej — jeśli mówimy o locie pionierskim — w grę wchodzi jeszcze cel praktyczny lotu. Chodziło mianowicie o **niezwykłe skrócenie odległości, o zbadanie możliwości komunikacji ZSRR ze Stanami Zjednoczonymi na najkrótszej drodze przez biegun północny.**

Dalej — wchodziła w grę możliwość przymusowego lądowania na krach biegunowych, czy też wśród pustyń Kanady. W tym celu trzeba było zaopatrzyć samolot w odpowiednie przybory, sprzęty, broń, namiot składany i — oczywista— odpowiednio przygotowaną żywność.

Samolot znajdował się w powietrzu 2 dni, 17 godzin i 22 minuty, usiłując osiągnąć wyznaczony punkt „finiszu".

Lądowali na lotnisku Barracks w pobliżu Portlandu (stan Waszyngton).

Oszołomieni przez nieustanny turkot motoru swego ogromnego samolotu, nie mogąc się nawet zdrzemnąć, kontynuowali swój gigantyczny lot przez strefy polarne i ponad północno - zachodnim pobrzeżem Ameryki.

Gęste tumany mgły uniemożliwiały im osiągnięcie wyznaczonego celu.

— Widzialność wynosiła zaledwie 3 mile angielskie, gdy zdecydowaliśmy się lądować — tłumaczyli komendantowi lotniska. — Benzyny było dosyć, ale cóż z tego! Przez ostatni etap lotu leciało się na ślepo.

— A lot nad biegunem? — pada pytanie, zadane za pośrednictwem tłumacza.

— Zbliżaliśmy się do bieguna z szybkością 200 km. na godzinę, podążając wzdłuż 110 stopnia długości geograficznej zachodniej. Wysokość ok. 4 tysięcy metrów. Dnia 19 czerwca o g. 10.25 pozostawiliśmy za sobą biegun, przelatując w nieznacznej od niego odległości.

— Czy było zimno?

— Kostnieliśmy przez cały czas lotu poprzez arktykę. Jedynie grube, futrzane odzienie ocaliło nas od zamarznięcia na śmierć.

Sprawozdawcy z Portlandu stwierdzają, że, gdy lotnicy wysiedli z samolotu w swym „biegunowym" odzieniu, wyglądali na jakieś fantastyczne postacie z powieści Wellsa, na przybyszów z innej planety.

Pierwsza ich czynność po tych krótkich informacjach był to telefon do Trojanowskiego, posła sowieckiego w Stanach Zjednoczonych, który pojechał do San Francisco dla ich powitania.

— Osiągnęliśmy nasze zadanie. Mamy się dobrze. Samolot — w świetnym stanie.

Po czym, **pierwszy raz od 65 godzin**, zjedli porządne pożywienie i poszli na zasłużony wypoczynek.

Przybył jeszcze jeden historyczny wyczyn w dziejach lotnictwa.

Cztery dni Częstochowy

(Kor. własna).

Był sobie tragarz dworcowy. Zwał się Baran, nosił paczki i walizy, czyścił buty przy wielkim tronie jaskrawo-żółto pomalowanym w reklamy jakiegoś „Dobrolinu". Ot, zwyczajnie tragarz kolejowy. A że na takim stanowisku, w twardej walce o byt trudno stać się kandydatem do Jasnogórskiego klasztoru — więc i kondemnatka znalazłaby się u niego niejedna. Ze starostwa czy z sądu grodzkiego.

No i znajomych miewał... różnych. Z jednym z tych znajomych — Joskiem Pędrakiem pokłócił się. O pieniądze poszło. Od kłótni do bójki — Pędrak, woźnica rzeźnicki wyjął rewolwer i strzelił do Barana. Na chodnik padł trup.

I rankiem z ust do ust poszła wieść „Pędrak zabił Barana". Drugie usta powtarzały „Furman — Żyd zabił Polaka— tragarza", trzecie „Żydzi zabili Polaka", czwarte „Żydzi mordują".

Do piątej po poł. wieść krążyła, zwołując endeckich bojówkarzy — zaprawionych w rozboju — do lokali „narodowych". O piątej wyszły na miasto watahy. Rozpoczęło się rozbijanie sklepów żydowskich, „karanie" owych „mordujących" Żydów. Ożyły zapomniane z czasów rzymskich metody. Ciężkie ławki z Alei, użyte jako tarany, porały się z żelaznymi żaluzjami. Pękały szyby wystaw. W składzie aptecznym niej. Orłowskiego przyrządzono petardy. Demolowane sklepy szybko i sprawnie. Do czołowej bojówki „pracującej" w każdej grupie przyłączały się męty uliczne, młodzież szkolna, i t. zw. „inteligencja"— przeważnie zresztą kobiety. Trwało to do późnej nocy. Kto z pośród ludności żydowskiej nawinął się pod rękę — odchodził conajmniej z guzami. Znalazło się i pchnięcie noża dla takiego Polaka i katolika, który z wyglądu podobny był do Żyda.

W niedzielę, koło g. 11 w kinie „Luna" odbywała się akademia dla dzieci szkół powszechnych z okazji ukończenia roku szkolnego. 2000 dziatwy w obecności przedstawicieli władz miejskich wypełniły salę. I wtedy właśnie do kina tego poczęła szturmować endecka bojówka, bijąc łomkami w żaluzje i drzwi. Nie pomogły błagania i zaklinania kasjerki, nie pomogło pokazywanie medalików. Od paniki było o krok. Od paniki nieobliczalnej w skutkach.

Demolowanie domów rozpoczęte tym aktem napadu na chrześcijańskie dzieci trwało kilka godzin. Na ulicach pojawiły się ciemne typy, zbiegłe z przedmieść i okolicznych miasteczek. I już nie tylko niszczenia uszczuplało mienie Żydów.

W poniedziałek tłum, przeważnie z mętów złożony począł zbierać się pod szpitalem, gdzie w kostnicy złożone były zwłoki zabitego. Nie chciano uwierzyć, że pochowano Barana w nocy, w ścisłej tajemnicy. Przez pewien czas usiłowali udawać komunistów, fałszując rozpaczliwie ryczaną bez słów „Międzynarodówkę" — tak fałszując, że nawet policja na takich „komunistów" nabrać się nie dała. Jednocześnie protestowali przeciw „mało chrześcijańskiej" metodzie pogrzebu. Skończyło się na nowej porcji rozbitych sklepów, wybitych szyb, pobitych i pokaleczonych Żydów. Policja wystąpiła ostro, przyczem awanturnicy szukali schronienia w kościele.

We wtorek jeszcze raz powtórzyły się zajścia. Ale dość szybko zostały zlikwidowane. . Tych dwu ostatnich dni bandy pogromowców nie wznosiły już okrzyków: „Niech żyje narodowa policja"!. — Policja zmieniła się w ich mniemaniu w „żydowskich pachołków".

Robotnicy wszystkich fabryk z miejsca b. ostro potępili pogrom. Insynuacje pism endeckich wyssane były z palca. Z kilku fabryk samorzutnie udawały się delegacje do władz z żądaniem przywrócenia porządku.

We środę zapanował spokój. Spokój pod strażą licznej policji.

Aresztowano około 300 osób. Ciekawe, że po owych aresztowaniach, częściowo przyjezdnych, policja zabrała z jednego podwórza 60 rowerów, na których przybyli, i do których poprzywiązywali worki... Aresztowano zresztą przeważnie same mętne typy. Organizatorzy — oczywiści endecy dumnie i bezczelnie chodzą wolno.

Brzydko zachowały się niektóre kobiety. Nosiły za mężczyznami zapasy kamieni do tłuczenia szyb. Brały czynny udział w niszczeniu sklepów. A znalazła się taka, która kopnęła w brzuch, ciężarną żydówkę, powodując krwotok u ofiary bestialstwa.

W Częstochowie panuje spokój. Tylko policja w hełmach, spotykana co krok przypomina o zajściach. I czarne ramy wydartych okien, wystawowych szyb, zabite deskami, czy zasłonięte poskręcaną żaluzją.

Przekroje

Polski Słownik Biograficzny

Wydawany przez Polską Akademię Umiejętności Słownik Biograficzny, o którym niejednokrotnie pisaliśmy na łamach naszego dziennika, zdając sprawę z kolejno ukazujących się zeszytów, stał się ostatnio przyczyną głośnego zatargu pomiędzy marszałkiem Senatu Rzeczypospolitej a władzami Polskiej Akademii Umiejętności. Żałować należy, że wydawnictwo to nabrało rozgłosu nie dzięki swym istotnym walorom wewnętrznym, lecz w wyniku zupełnie przypadkowych okoliczności na tle nadmiernej i niczym nie usprawiedliwionej pobudliwości dygnitarza senackiego.

A trzeba przyznać, że Słownik Biograficzny i punktualność, z jaką ukazują się jego zeszyty przynoszą prawdziwy zaszczyt Akademii Umiejętności. Wydawnictwo to zasługuje niechybnie na bez porównania większą liczbę prenumeratorów, niż posiada obecnie. 900 odbiorców słownika na całą Polskę — to ilość naprawdę zawstydzająca!

W ostatnich miesiącach ukazały się zeszyty 12 i 13 Słownika, stanowiące 2 i 3 zesz. tomu III-go. Zasługuje w nich na uwagę życiorys Tytusa Chałubińskiego wśród wielu innych przyczynków.

L. T.

W świątyni Temidy

Parę miesięcy temu władze zamknęły w Łodzi czasopismo „Chłopskie Życie Gospodarcze", wydawane przez Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici". Zarządzenie to komentowano różnie, nikt jednak nie potrafił dociec, jakie były istotne powody zamknięcia pisma młodych ludowców.

I dziś, coprawda, nikt tego nie wie, ale — przed Sądem łódzkim odbyła się rozprawa przeciw b. redaktorowi „Chłopskiego Życia" i autorowi jednego z zamieszczonych w nim artykułów, oskarżonym o „obrazę głowy zaprzyjaźnionego kraju" p. Adolfa Hitlera". Obraza nie musiała być chyba zbyt ciężka, skoro Sąd redaktora uwolnił od winy i kary, zaś autora skazał na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem. Obrońca zapowiedział apelację.

Dalecy jesteśmy, oczywiście, od myśli, aby „likwidację" „Chłopskiego Życia Gospodarczego" wiązać ze sprawą „obrazy" p. Adolfa Hitlera, ale bądź co bądź ten — zbieg okoliczności ma posmak dość niemiły. Stosunki prasowe w Łodzi przedstawiają się w ogóle od pewnego czasu dość osobliwie: tak np. jeden z dzienników BURŻUAZYJNYCH miał w ostatnich miesiącach osiem procesów prasowych — i WSZYSTKIE zakończyły się uniewinnieniem. Czyż to nie charakterystyczne?

X.

Rezolucja Konferencji Krajowej

Zrzeszenia Prawników-Socjalistów w Polsce

I.

Konferencja Krajowa Zrzeszenia Prawników — Socjalistów w Polsce aprobuje w całości stanowisko zajęte przez Zarząd Zrzeszenia Prawników — Socjalistów w Polsce w sprawie uchwał Zjazdu Związku Adwokatów Polskich i stwierdza, że od chwili obecnej członkowie Zrzeszenia nie mogą być jednocześnie członkami Związku Adwokatów Polskich.

II.

Konferencja Krajowa Zrzeszenia Prawników — Socjalistów w Polsce wyraża gorący protest przeciwko dalszemu istnieniu obozu odosobnienia. Stosowanie zesłania do tego obozu staje się coraz częstsze, a ostatnio dotknęło ono również adwokatów — socjalistów.

REZOLUCJA.

Konferencja Krajowa Zrzeszenia Prawników — Socjalistów w Polsce z dnia 12/13 czerwca 1937 r. po otrzymaniu wiadomości, że adwokata B pociągnięto do odpowiedzialności dyscyplinarnej za to, że organizował oddział Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, w czym władze adwokackie dopatrzyły się antypaństwowej działalności, godzącej w godność stanu — protestuje przeciwko ingerencji władz korporacyjnych do jawnej, publicznej, polityczno - społecznej działalności adwokata i do wartościowania tej działalności, co w konsekwencji prowadzi do teroryzowania adwokatów w ich działalności społecznej i ideowej.

Z dyskusji

na Międzynarodowej Konferencji Pracy

Podaliśmy przed paru dniami przemówienie tow. Stańczyka w dyskusji nad sprawozdaniem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, p. H. Butlera. Dyskusja obfitowała w ciekawe momenty. Nic dziwnego, sprawozdanie to **stanowiło dokument chwili, dający** w skrócie niezmiernie plastyczny obraz społeczno - ekonomicznej rzeczywistości obecnego świata. Dodajmy odrazu: obraz ponury, mimo pewnych nut optymizmu, wywołanych podniesieniem się wskaźników produkcji i pewnym zmniejszeniem bezrobocia.

Bezrobocie jednak nie zmniejszyło się równolegle do wzrostu produkcji.

Rozmiar bezrobocia ciągle jeszcze przewyższa poziom z r. 1929 o 15%! Delegat robotniczy brytyjski, Hayday, skonstatowawszy, że dochód społeczny jego kraju przewyższy w tym roku 5 miliardów funtów (suma, od której się na kontynencie w głowie kręci), woła: „Czy można, mimo to, uważać, że kraj jest w rozkwicie, gdy jeden obywatel na ośmiu daremnie wyczekuje pracy? Świat dziwnie przyzwyczaił się do faktu, że istnieje t. zw. „niezniszczalne jądro bezrobocia".

A przy tym trzeba — mówił dalej Hayday — zapytać, czy produkcja zwiększa się po to, aby obywatelom zapewnić więcej światła i słońca w ich mieszkaniach? więcej pożywienia i ubrania? więcej książek, samochodów?

Niegdyś, mówi p. Hayday, wydawała Wielka Brytania 2% dochodu społecznego na zbrojenia, dziś wydaje 6%, a wiadomo, że są kraje, gdzie wydaje się na zbrojenia 20%. Słusznie zwrócił w przemówieniu swojem uwagę delegat robotniczy polski, Stańczyk, że „produkcję dóbr konsumcyjnych uważa się dziś za zło konieczne". Ale nie mniej prawdziwym jest fakt, który podniósł delegat rządowy Stanów Zjednoczonych, Mac Grady, że „każdy z pośród zatrudnionych przy fabrykacji zbrojeń, żyje kosztem tych, którzy wytwarzają dobra użyteczne".

W mowie p. Mac Grady znalazły się mocne akcenty, jakich nie zwykło się słyszeć z ust delegatów rządowych. Powiedział on m. in.: „Przepowiadam, że nadejdzie czas, gdy świat pracy nie zechce dłużej poświęcać życia ludzi cywilizowanych na ołtarzu zbrojeń, nie zechce własnymi rękami wykuwać narzędzi własnego zniszczenia".

Naprężona sytuacja

zpowodu incydentu, którego nie było

PARYŻ (PAT.). Już w pierwszym dniu swego istnienia nowy Rząd stanął wobec poważnej sytuacji międzynarodowej. Wiadomości, zapowiadające samodzielną akcję niemiecką w odpowiedzi na „incydent" z krążownikiem „Leipzig" wywołały w Paryżu poważny niepokój, a nawet zdenerwowanie. Wczorajsza prasa poranna, uważając, że grozi załamanie całego systemu nieinterwencji, rozważała ewentualność obrony interesów francuskich i angielskich na Morzu Śródziemnym, a szczególniej sprawę obrony linii komunikacyjnych między Francją a Afryką północną.

„Oeuvre" pisał nawet w formie, zawierającej pewną groźbę, że **pierwszym obowiązkiem nowego Rządu powinno być zadokumentowanie, iż Francja ma również coś do powiedzenia na Morzu Śródziemnym i że w tej sprawie nowy gabinet będzie miał za sobą całą bez wyjątku opinię kraju.**

„Populaire" wyraził obawę, że Niemcy przygotowują się do otwartego zaatakowania sił zbrojnych Rządu walenckiego.

Do wzmożenia się nerwowych nastrojów przyczyniły się informacje, które nadeszły drogą via Londyn o odpłynięciu eskadry niemieckiej, złożonej z trzech krążowników i trzech kontrtorpedowców z Lizbony na Morze Śródziemne. Jednocześnie stało się wiadome, że minister Delbos rozwinął dużą aktywność, przyjmując ambasadora angielskiego Phipsa i równolegle polecając ambasadorowi francuskiemu w Londynie odbycie rozmowy z ministrem Edenem. Wiadomości te przyjęte zostały jako dowód silniejszego zaakcentowania ściślej współpracy francusko - angielskiej w poważnej sytuacji. W godzinach popołudniowych nastroje uspokoiły się jednak znacznie, gdy stało się wiadome, że wprawdzie Niemcy wycofują się z udziału w wykonywaniu kontroli, jednak, zamierzają na tym poprzestać i że nie opuszczają komitetu londyńskiego, nie zrywając przez to samo układu o nieinterwencji.

Nastrój w Berlinie

BERLIN (PAT.). Ostatnie trzy doby przyniosły całkowity zwrot w sytuacji politycznej zarówno Niemiec, jak i na Zachodzie wogóle.

Charakterystycznym jest nacisk, z jakim tutejsze koła miarodajne zastrzegają się, iż **Rząd Rzeszy nie ma żadnych ambicyj zaborczych ani wobec Hiszpanii, ani jej kolonii. Nacisk ten zdaje się być do pewnego stopnia przygotowaniem opinii świata do pewnych daleko idących decyzyj, których charakter byłby niewątpliwie wojskowy.** Wskazuje na to fakt, iż w komunikacie urzędowym o posiedzeniu Rady Ministrów wymieniono udział dowódcy sił morskich, a nawet dowódcy sił lądowych Rzeszy. Decyzja, jak oświadczają tu, zmierzać będzie do zabezpieczenia okrętów niemieckich „przed dalszym ich narażaniem i przed prowokacjami". Akcentują tu jednak dobitnie, iż gabinet Rzeszy „działając nadal wszelkimi siłami przeciw bolszewickiej kampanii wojennej, zachowuje pełną świadomość odpowiedzialności za pokój europejski, którego naruszenia pragnie Moskwa". Z największym oburzeniem i rozgoryczeniem odnoszą się w Berlinie przede wszystkim do Rządu brytyjskiego, gdy równocześnie wyczuwa się wyraźnie chęć oszczędzania Francji. Uderzające są osobiste ataki i wycieczki pod adresem ministra Edena, z którym wszak w środę rozmawiać miał minister Neurath. **W kwestionowaniu wiarogodności raportu krążownika „Leipzig" widzą tu „obrazę marynarki niemieckiej, a zatem Rządu Rzeszy".** W rozmowach z czynnikami politycznymi wyczuwa się w dużym stopniu akcenty jak najbardziej podrażnionej ambicji narodowej, chociaż w pewnych kołach słyszy się przypuszczenie, iż na stanowisko Rządu brytyjskiego wpłynęło odroczenie przez Neuratha swego wyjazdu do Londynu.

Stanowisko Rządu walenckiego

WALENCJA (PAT.). Komunikat półurzędowy, ogłoszony po środowym posiedzeniu Rady Ministrów, podaje, iż Rząd zbadał przebieg wypadków międzynarodowych w związku ze sprawami hiszpańskimi. Rząd zastanawiał się też nad stanowiskiem „niektórych mocarstw". Chodzi tu przede wszystkim o Niemcy. Wydano wszelkie niezbędne zarządzenia, aby ustrzec się przed zaskoczeniem przez wypadki, jakie mogłyby nastąpić. Można dodać — głosi dalej komunikat — iż Rząd hiszpański nie zgodzi się nigdy na najmniejsze naruszenie całości terytorium, nad którym sprawuje kontrolę, ani też swych praw suwerennych.

Czego nie dopowiedział p. poseł Dudziński

Jak wiadomo, pan poseł Dudziński lubi występować w sprawach efektownych. Dwa lata temu podniósł w Sejmie sprawę uboju rytualnego. W przeszłym roku walczył o nowelizację dekretu leśnego, w tym roku zgotował nową sensację, interpelując Premiera o rzekomym posiedzeniu masonów w gmachu Lasów Państwowych.

Pan poseł Dudziński jest człowiekiem skromnym i lubi posługiwać się cytatami. W roku ubiegłym pan Premier musiał go ostro skarcić za nadużywanie cytat z dzieł Marszałka Piłsudskiego. Ale nauka najwidoczniej poszła w las. Bezceremonialność w posługiwaniu się dowolnie dobranymi słowami z cudzych tekstów, jest najwidoczniej drugą naturą pana posła, domagającego się niszczenia „obcych agentur". W „New Age" w artykule p. Cowles'a i Dr. Brown'a, z którego wyjątki via K. A. P. stały się podstawą uzasadnień interpelacji pana posła — czytamy ustęp następujący:

„...nasi polscy bracia wierzą mocno w wolność, równość i braterstwo. Są oni lojalni względem swej Ojczyzny, to też, gdy kilku z nich wypowiedziało obawy co do nadchodzącej wojny i że ojczysta ich ziemia byłaby ewentualnie najwięcej objęta działaniami wojennymi, oświadczyli, że chociaż wierzą w pokój, to jednak broniliby swego kraju tak długo, jak tylko starczyłoby im życia i siły do obrony. Są to szlachetne uczucia, godne wszystkich prawdziwych masonów".

Oczywista rzecz, ustęp taki musiał być opuszczony przez KAP. Sądzimy, że pan poseł Dudziński, składając interpelację, winien był zapoznać się z całością artykułu w „New Age".

Nie broniąc masonów, wyrażamy przekonanie, że pan Dudziński skrzętnie zabiega o tytuł czołowego przedstawiciela swojskiego obskurantyzmu.

W sobotę zapadnie wyrok na Doboszyńskiego

Dzień dzisiejszy będzie poświęcony sformułowaniu przez Trybunał pytań dla ławy przysięgłych. W piątek zabierze głos oskarżyciel publiczny prokurator dr. Szypuła, a po nim obrońcy. Dwaj ostatni członkowie obrony przemawiać będą w sobotę i najprawdopodobniej w sobotę wieczorem zapadnie wyrok.

Zwycięstwo dyplomatyczne W. Brytanii

LONDYN (PAT.). Sytuacja międzynarodowa, która we wtorek wobec niepowodzenia narad 4 mocarstw wydawała się bardzo poważna, uległa w środę odprężeniu. W londyńskich kołach miarodajnych panuje niewątpliwe uczucie wielkiej ulgi równocześnie z niepewnością, czy istotnie uczucie to jest uzasadnione. Jeden z oficjalnych rzeczników brytyjskich wyraził się, że **„sytuacja jest zbyt dobra, aby była prawdziwa".**

W środę w godzinach rannych minister Eden odbył z amb. Francji Corbin naradę, w której ustalono treść wspólnej demarche, jaką postanowiły podjąć w Berlinie Rządy Francji i W. Brytanii. W myśl otrzymanych od ministra Edena instrukcyj, ambasador brytyjski w Berlinie Henderson udał się wkrótce potem między godz. 10 a 11 rano do urzędu Spraw Zagranicznych, gdzie przyjęty był przez ministra Neuratha. **Amb. Henderson ostrzegł Rząd niemiecki przed jakimikolwiek bezpośrednimi krokami agresywnymi w Hiszpanii i podkreślić miał, że ewentualna czynna interwencja Niemiec uważana byłaby za akt nieprzyjacielski wobec Rządu Jego Królewskiej Mości.** Podobnej demarche dokonał również ambasador francuski, ale — jak zapewniają tu — treść jej była znacznie mniej kategoryczna od brytyjskiej.

W odpowiedzi min. Neurath powiadomił ambasadora, że Rząd niemiecki, nie chcąc zaostrzać sytuacji, ograniczy się w swej akcji do wycofania się z kontroli morskiej. Między godz. 12 a 13 ambasador von Ribbentrop, po nim zaś ambasador Grandi, odwiedzili ministra Edena i formalnie powiadomili go o decyzji swych Rządów wycofania się z dalszego udziału w kontroli morskiej.

Popołudniu min. Eden udał się do Buckingham Palace, gdzie złożył królowi Jerzemu VI obszerne sprawozdanie.

W brytyjskich kołach miarodajnych panuje wielkie zadowolenie z obrotu, jaki wzięła cała sprawa. Sposób rozwiązania kryzysu przez min. Edena aprobowany jest we wszystkich kołach politycznych, a w kuluarach parlamentu dają wyraz przeświadczeniu, że Rząd brytyjski odniósł poważny sukces moralny, równający się zwycięstwu dyplomatycznemu.

Konfiskata

samolotów rządowych

BAJONNA, (PAT). Cztery hiszpańskie samoloty rządowe, które wylądowały na lotnisku w Biarritz, decyzją komisarza kontroli nieinterwencji zostały zesekwestrowane. Piloci i obserwatorzy zostali skierowani do Cerbere.

Wysyłka włoskich „ochotników"

LONDYN (PAT.). Ag. Reutera donosi z Gibraltaru, że w Maladze miało wylądować w końcu ub. tygodnia ponad 10.000 ochotników włoskich. Oczekiwane jest tam przybycie nowych oddziałów włoskich ochotników.

Nowy Rząd holenderski

AMSTERDAM (PAT.). Premier Colijn utworzył nowy gabinet prawicowy. Premier zatrzymał dla siebie tekę spraw zagranicznych w nowym Rządzie.

Zamknięcie 23 sesji Międzyn. Konferencji Pracy

Wybór tow. Żuławskiego do Rady Administrac.

W środę zakończyła się w Genewie 23 sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. Posiedzenie rozpoczęło się od ogłoszenia wyników głosowania do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Wchodzą do niej jako zastępcy z grupy pracodawców b. min. Szydłowski i z grupy robotniczej b. poseł tow. Zygmunt Żuławski.

Należy jeszcze podkreślić, że z grupy robotniczej wchodzi do Rady Admin. jako przedstawiciel robotników hiszpańskich — Largo Caballero.

Po przyjęciu znaczną większością głosów szeregu zaleceń w sprawie bezpieczeństwa w przemyśle budowlanym zabrał głos przewodniczący konferencji Lemass, który streścił wyniki konferencji i wyraził nadzieję na dalszy pomyślny rozwój współpracy międzynarodowej w dziedzinie pracy. Po przemówieniach wiceprezesów konferencji z grup rządowej, pracodawców i robotników, zabrał głos dyrektor Międz. Biura Pracy, który dziękując poprzednim mówcom podkreślił konieczność rewizji obowiązującego regulaminu Konferencji. Następnie przewodniczący zamknął 23 sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy. (PAT).

Aresztowania w Sowietach

MOSKWA (PAT.). W-g informacji ze źródeł oficjalnych, zastępca nacz. wydz. prasowego ludowego komis. spr. zagr. Mironow, który jakoby od pierwszego czerwca znajduje się na Ukrainie w sprawach służbowych, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Na pytania, czy Mironow pozostaje nadal w służbie dyplomatycznej, w kołach oficjalnych dają odpowiedzi wymijające. Pogłoski o aresztowaniu Mironowa utrzymują się w dalszym ciągu.

Krążą uporczywe pogłoski, że Michalski, Polak, stary komunista i przyjaciel Lenina, który pisał w prasie sowieckiej, głównie w „Izwiestiach", na temat polityki zagranicznej, pod pseudonimem Łapińskiego — został aresztowany. Oprócz Michalskiego aresztowano podobno z pośród członków redakcji „Izwiestii" przeszło 10 osób. Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w kołach oficjalnych. Zaznaczyć należy, że artykuły Łapińskiego przeszło od miesiąca nie pojawiają się w prasie sowieckiej.

Według pogłosek, dotychczas niesprawdzonych, Rozenholc zwolniony niedawno ze stanowiska ludowego komisarza handlu zagr. został aresztowany. Powody jego aresztowania nie są znane. W kołach oficjalnych nie można w tej sprawie zasięgnąć żadnych informacyj.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych republiki Gruzińskiej Mladiszwili, został aresztowany.

Młodzi idą naprzód

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ WARSZAWY I OKOLIC PODMIEJSKICH.

W dniu 4 lipca odbędzie się w Warszawie

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE

Młodzieży P. P. S. Robotniczych Sportowców i Czerwonego Harcerstwa TUR. Warszawy i Warszawy Podmiejskiej.

Początek spotkania o godz. 9 na Żoliborzu, ul. Krasińskiego 10.

Echa wystąpienia metrop. Sapiehy

(KOMUNIKAT URZĘDOWY

Wczoraj podaliśmy komunikat w skróceniu. Dziś podajemy pełny tekst.

Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadsyła następujące oświadczenie:

Dnia 17 czerwca r. b. ks. metropolita krakowski Sapieha wystosował do Wydziału Wykonawczego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego pismo, w któym oświadcza, że postanowił przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Wydział Wykonawczy Komitetu po otrzymaniu tego listu zwrócił się do ks. metropolity o nieczynienie tego, gdyż przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, będzie wymagało przeniesienia jej do innej krypty na czas wykonywania sarkofagu i wreszcie jeszcze ponownego przeniesienia dla ostatecznego złożenia sarkofagu.

Na pismo Wydziału Wykonawczego ks. metropolita odpowiedział listem z dnia 20 czerwca [illegible] czając, że nie zmienia swego [illegible] trumny [illegible] do nowej krypty.

Wobec tego stanowiska Wydział [illegible] zwrócił się do Prezydenta Rzplitej, który, podzielając opinię Wydziału, wystosował list do ks. metropolity, prosząc o pozostawienie na miejscu trumny Marszałka Piłsudskiego. Na list Prezydenta Rzplitej nadeszła od ks. metropolity odpowiedź odmowna.

Wobec tej wręcz nieprawdopodobnej wiadomości i niemożności wywarcia jakiegokolwiek wpływu na decyzję ks. metropolity, Wydział Wykonawczy Komitetu stwierdza z całą powagą i naciskiem, że odpowiedzialność za przeniesienie zwłok z trumną Marszałka Piłsudskiego spada wyłącznie na ks. metropolitę [illegible], co niniejszym podaje do [illegible] wiadomości.

Jednomyślność poglądów Rządu

W dniu 23 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera generała Sławoja - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym prezes Rady Ministrów poinformował członków Rządu o dalszym przebiegu wydarzeń, związanych ze sprawą przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego.

Rada Ministrów wyraziła całkowitą jednomyślność poglądów na tę sprawę.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

POLSKA ZWYCIĘŻA SZWECJĘ 3:1.

W środę rozegrany został w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Szwecja. Polska odniosła [illegible] zwycięstwo w stosunku 3:1 (2:0).

[illegible] wywołał olbrzymie zainteresowanie i mimo powszedniego dnia [illegible] na stadionie przeszło 20 tys. widzów.

Mecz rozpoczynają Polacy, którzy odrazu narzucają Szwedom [illegible] połowę Polacy nie schodzą z połowy boiska gości. Bramkarz Polaków nie jest w tym okresie zupełnie zatrudniony, gdyż ani razu ataki Szwedów nie dochodzą do naszej bramki. Prowadzenie zdobywa dla naszej drużyny Wodarz. W 25-tej minucie, Piontek podwyższa wynik do 2:0 na naszą korzyść. Po przerwie Wilimowski z podania Szerfkiego strzela trzecią bramkę dla Polaków. Dopiero pod koniec meczu Wetterstroem zdobywa honorowy punkt, ustanawiając wynik dnia.

Ostatnie chwile należą do Szwedów, ale ich ataki nie mogą już wpłynąć na wynik meczu.

REPREZENTACJA ŁODZI WALCZY Z REPREZENTACJĄ ROBOTNICZĄ POLSKI.

Dnia 29 b. m. na stadionie ŁKS. w Łodzi odbędzie się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Łodzi a reprezentacją klubów robotniczych z całej Polski. Kapitan związkowy Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej ustalił na ten mecz następujący skład reprezentacji Łodzi:

Lass (ŁTSG), Karasiak (ŁKS), Mikołajczyk (ŁTSG), Pegza 1-y, Pegza 2-gi (ŁKS), Czerski (SKS), Królasik (ŁTSG), Owczarek (Widzew), Kudelski (SKS), Gorzko i Świętosławski (Union Touring).

GDZIE SIĘ ODBĘDZIE MECZ ŁÓDŹ — WARSZAWA.

Po zwycięstwie nad reprezentacją Pomorza w rozgrywkach o puchar Prezydenta R. P. reprezentacja Łodzi ma grać w ćwierćfinale z reprezentacją Warszawy w dniu 4 lipca. Ponieważ w tym terminie odbędzie się w Łodzi międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Rumunia, zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zaproponował Warszawskiemu OZPN. przeniesienie meczu Łódź — Warszawa do Łodzi, gdzie odbyłyby się on jako przed[illegible] wodów międzypaństwowych.

Równocześnie Łódzki Związek Piłkarski odwołał mecz ze Lwowem zakontraktowany na dzień 4 lipca, proponując termin późniejszy.

BELGIA REZYGNUJE Z MECZU PIŁKARSKIEGO Z POLSKĄ?

Belgijski Związek Piłki Nożnej rozpatrywał na swym ostatnim posiedzeniu kalendarz międzypaństwowych meczów w sezonie 1937-38. Jak wiadomo w tym czasie ma się odbyć rewanżowy mecz Belgia — Polska w Warszawie za spotkanie rozegrane przez naszą reprezentację w lutym 1936 r. w Brukseli. Zarząd Belgijskiego Związku Piłkarskiego ma [illegible] że trudności z rozegraniem tego [illegible] czu ze względu na to, iż posiada on już zakontraktowane dwa mecze wyjazdowe do Szwajcarii i Włoch. Ponieważ kluby piłkarskie nie zgadzają się na zbyt częste wyjazdy reprezentacji państwowej, co jest zresztą [illegible] Belgii określone regulaminem, dlatego też wysunięty został projekt zrezygnowania z meczu z Polską i zapłacenia z tego powodu odszkodowania, które wynosi kilkanaście tysięcy złotych. Definitywna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Boks

LOUIS ZDOBYŁ MISTRZOSTWO ŚWIATA W BOKSIE.

[illegible] obecnym mistrzem świat, a słynnym murzynem Joe L[illegible]. Zwyciężył Louis k. o. w 8-ej r[illegible], zdobywając tytuł mistrza świata. Mecz zgromadził 65 tys. widzów.

EUROPA ORGANIZUJE NA WŁASNĄ RĘKĘ MECZ O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Wczoraj późnym wieczorem zakontraktowany został w Londynie mecz o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy Maxem Schmelingiem a pogromcę Neusela mistrzem brytyjskiego imperium Tommy Farrem. Mecz rozegrany zostanie na stadionie White City w Londynie we wrześniu r. b.

Kolarstwo

CZTERY POLSKIE DRUŻYNY STARTUJĄ W WYŚCIGU DOKOŁA POLSKI.

Zarząd Pol. Zw. Kolarskiego postanowił we wtorek wieczorem zwiększyć ilość drużyn polskich, biorących udział w wyścigu dokoła Polski i ostatecznie ze strony polskiej wystąpią cztery drużyny, a mianowicie:

I Drużyna — Wasilewski, Starzyński, M. Kapiak, J. Kapiak.

II Drużyna — Napierała, Michalak, Ignaczak, Matczak.

III Drużyna — Moczulski, Urbaniak, Wiśniewski, Wandor.

IV Drużyna — Kołodziejczyk, Jaskólski, Kluj, Duda.

Ponadto w wyścigu wezmą udział trzy drużyny zagraniczne, a mianowicie rumuńska, węgierska i francusko - włoska.

Start wyścigu w piątek o godz. 13.30 na Dynasach.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA — NOEL 6:2, 6:0.

W pierwszej rundzie turnieju tenisowego w Wimbledonie Jędrzejowska spotkała się z Angielką Noel, którą pokonała zdecydowanie w stosunku 6:2, 6:0.

Wioślarstwo

WIELKIE MIĘDZYNARODOWE REGATY WIOŚLARSKIE W BYDGOSZCZY.

Dnia 27 czerwca na najpiękniejszym w Polsce torze regatowym w Łęgnowie odbędą się międzynarodowe regaty wioślarskie. Ogółem w 22 biegach startować będą 32 towarzystwa wioślarskie, 90 osad i 424 wioślarzy z Warszawy, Krakowa, Wilna, Poznania, aKlisza, Torunia, Grudziądza, Płocka Skarżyska i innych ośrodków wioślarskich. Dotychczas nie wiadomo jakie zagraniczne obsady wezmą udział w zawodach.

Regaty te będą równocześnie eliminacją przed meczem wioślarskim Polska — Węgry w Budapeszcie. W głównym biegu eliminacyjnym osemek startują osady: AZS Poznań, BTW Bydgoszcz, AZS Warszawa, Kolejowe PW Bydgoszcz i Danziger Ruder Verein Gdańsk.

Charakterystyczny proces w Gdańsku

Co na to władze polskie?

Przed sądem dla spraw nagłych w Gdańsku toczyła się w ub. tygodniu sprawa, rzucająca dziwne światło na stosunki, panujące w Gdańsku. Oskarżonymi były 3 kobiety: Eryka Bogdańska, jej matka, oraz żona polskiego urzędnika kolejowego, Bastianowa, z Gdańska.

Oskarżone zostały o podanie władzom fałszywych faktów, tło zaś całego zdarzenia było następujące:

Przed kilku miesiącami Eryka Bogdańska została wezwana do służby w „obozie pracy". W tym samym mniej więcej czasie zgłosiła się za pośrednictwem Bastianowej do Związku Polaków, poczym przesłała do władz zaświadczenie Związku, że jest Polką. Dopatrując się w tym fałszowaniu faktów (jakby nazwisko Bogdańskiej nie potwierdzało polskości jej pochodzenia) zażądał prokurator dla Bogdańskiej kary 4 mies. więzienia, a dla jej matki i Bastianowej — po 2 miesiące.

Oskarżonych bronili adwokaci: Kiwning i Łangowski, podkreślając, że Traktat Wersalski mówi o Polakach języka polskiego i o obywatelach pochodzenia polskiego.

Wyrok sądu poszedł dalej, niż żądania prokuratora w stosunku do Eryki Bogdańskiej, bo skazał ją na 6 mies. więzienia, matkę zaś i Bastianową — każdą na 100 guldenów kary pieniężnej.

Głosy czytelników

Czy wraca Polska plebańsko-szlachecka?

Jak dalece żywioły reakcyjne, wspierające się wzajemnie, posunęły się w swej robocie naprzód, niechaj świadczy fakt, iż od 3 lat wychodzi w Przemyślu „Czasopismo społeczno - gospodarcze" (sic) Podkarpacia p. t. „Pobudka". Jako wydawca figuruje Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich. Jest to organ szlachty zagrodowej Podkarpacia.

Z braku miejsca przytoczymy kilka tytułów artykułów, spłodzonych przez „poczciwych" szlachciurów małopolskich: „Prawo do własnej ziemi i domu", „Strój narodowy szlachty zagrodowej Podkarpacia", „Praca kulturalna szlachty w Kulczycach", „Powstanie Okręgowego Związku Szlachty Zagrodowej", „Pamiętajmy o naszych nazwiskach", „Jesteśmy i wytrwamy".

Może wystarczy? Jedynie należy dodać, iż w każdym numerze tego niebywałego w dzisiejszych czasach pisma, gloryfikuje się czyny szlachty, wysuwa prawa do dóbr i nazwisk rodowych, używa się nazwisk w rodzaju: Sas-Koblański, Obuch-Łotocki, Ślepowron-Górski i t. p.

Specjalny dział „Pobudki" poświęcony jest przypominaniu i odszukiwaniu właściwych herbów i przydomków istniejącym rodom szlacheckim.

I pomyśleć, że to się dzieje w Polsce demokratycznej XX wieku.

g.

Wiadomości z całej Polski

ARESZTOWANIE B. SEKRETARZA GMINNEGO.

Sędzia śledczy w czasie przesłuchania zarządził aresztowanie i odstawienie do więzienia sądowego w Drohobyczu, Michała Walucha, b. sekretarza gminy Truskawiec, pod zarzutem nadużyć finansowych na szkodę gminy.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA UCZEN. VIII KL. GIMNAZJUM.

W lwowskim sądzie apel. odbyła się rozprawa przeciwko uczennicy VIII klasy gimnazjum, skazanej w I instancji na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia za spoliczkowanie nauczyciela.

Do zajścia doszło w związku z otrzymaniem niedostatecznej noty z historii powszechnej, przy czym uczennica powtarzała VIII klasę z powodu złej noty z tego samego przedmiotu.

Trybunał apel. zatwierdził wyrok I instancji, zawieszając karę na 3 lata.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKA.

Organa śledcze w Przemyślu aresztowały przemytników sacharyny. Aresztowano: Awodlego Vertoendliga z Rzeszowa, Hermana Weintrauba z Przemyśla i Lejzora Rokocha z Jarosławia. Skonfiskowano wielkie ilości sacharyny pochodzenia niemieckiego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEGO W ARESZCIE.

Na komisariat policji w Wielkich Hajdukach zgłosił się bezrobotny Alfons Ulicka, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, dla odbycia kary aresztu.

Po odprowadzeniu go do celi przez posterunkowego i zamknięciu wespół ze skazannym również na areszt Wiktorem Prukopem z Wielkich Hajduk, Ulicka dobył z ukrycia żyletkę i usiłował popełnić samobójstwo, przez przecięcie tętnicy. Na krzyk przebywającego wraz z Ulicką Prukopa nadbiegł posterunkowy, który odebrał Ulicce żyletkę i założył mu tymczasowy opatrunek. Desperata umieszczono w szpitalu.



Koło Przyjaciół Cz. H. TUR., składa niniejszym serdeczne podziękowanie Zarządowi Oddziału CZG. w Brelikowie za wpłacenie 75 złotych na obozy dla dzieci robotniczych.

Aresztowanie komornika

Na polecenie prokuratora w Czortkowie zatrzymano Józefa Wolańskiego, komornika sądu grodzkiego w Borszczowie, za nadużycie władzy urzędowej, popełnione przez przywłaszczenie sobie 3200 złotych.

Nie wolno mieszkać

w lokalu handlowym

Samowolna zmiana przeznaczenia lokalu wbrew postanowieniu umowy najmu może stanowić ważną przyczynę rozwiązania najmu, zwłaszcza, gdy zmiana ta ma charakter istotny. Obrócenie lokalu, wynajętego na cele handlowe, stanowi zmianę zasadniczą i doniosłą, a więc uprawnia właściciela domu do żądania rozwiązania umowy najmu.

Nadmienić należy, że art. 382 Kod. Zob. przewiduje, że wynajmujący może odstąpić od umowy, jeżeli najemca używa przedmiotu najmu w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem, lub umową i mimo upomnienia nie przestaje go używać w ten sposób.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 25 czerwca.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7. Dziennik por. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 12 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Orkiestra wojsk. (z Poznania). 13.45 Wiadom. gospod. 16 Rozmowa z chorymi. 16.15 Utwory Griega w wyk. zespołu mandolin. (z Wilna). 16.45 „Jutro nafty" — reportaż J. Michałowskiego. 17. Muzyka z płyt. 17.15 Transm. z Poznania Kongresu Chrystusa Króla. 17.50 „Dąb" — pog. 18. Skrzynka ogólna. 18.10 Program. 18.15 Pogadanka konkursowa. 18.20 Utwory W. Betelbey'a z płyt. 18.50 Pog. akt. 19. Serenady w wyk. ork. T. Seredyńskiego. 19.40 Transm. ze Lwowa meczu tenisowego Polska — Węgry. 19.55 Wiad. sportowe. 20. „Biała dama" — fragm. opery Boieldieu. W przerwie ok. g. 20.45 Dziennik wiecz. 21.45 „Przygody Stasia" — opow. B. Prusa. (dok.). 22. Muzyka tan. z płyt. 22.50 Dziennik wiecz.

WARSZAWA II.

13. Kapela Lud. F. Dzierżanowskiego. 14. Parę informacyj i program. 14.06 Muzyka z płyt. 15. Sezonowe przepisy gospod. 15.15 Sonaty w wyk. N. Soroko (fortep.) i St. Jarzębskiego (skrzypce). 22. Wiadom. sportowe. 22.05 Muzyka lekka z płyt. 23. Obrazek z op. Reymonta „Lili"

SOBOTA, 26 czerwca.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 aud. muz. 21.45 Przegląd wydawnictw. 22.00 Report. w jęz. rumuńskim z Wilna. 22.50 Dzien. wiecz. Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Dzien. połud. 12.15 Gospodaruj z ołówkiem w ręku — pog. 12.25 Wiązanki operetkowe (płyty). 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych. 16.30 Król Rumunii gościem Polski. 17.20 Koncert kameralny. 17.50 Śląsk, jako teren krajoznawczy. 18.00 Nasz program. 18.15 Muz. lekka (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Koncert Ork. Krakowskiej. 19.40 Pog. akt. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 Aud. dla Polaków za granicą. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Przegląd rolniczej prasy. 21.05 Fabian Tymolski — lwowski Strauss — 23.15 Muzyka tan. z płyt.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 — 63519.
5.000 — 187453.
2.000 — 136462.
2.000 — 13656.
1.000 — 110080 145015 182220.
500 — 53051 128992 170951.
500 — 841.
400 — 78420 164330.
400 — 79251 116607 132726 182242.
200 — 18091 23178 24074 54756 75960 106343 121122 158828 158859 182278.
200 — 47481 129268.
150 — 6341 23648 32062 57306 60846 61952 76821 77659 79760 80772 87100 94788 109025 130272 136861 140434 141394 147492 150879 1.7447 163903 168065 190344.
150 — 24127 43198 50125 60545 83826 88942 116745 121229 131786 135668 168084 173369 188464 191429.
50.000 — 2798
20.000 — 60826
5.000 — 125558
2.000 — 24258 184628
1.000 — 27798
500 — 24542 61899
400 — 76061 80500 88637 102826 155189 170435
200 — 174219
150 — 2200 2860 4167 17138 96383 104687 104769 109478 122187 124862 127050 141118 141754 168368 677 177484 189217 294

Po 50 zł.

179 300 49 92 1282 1766 2739 3293 445 646 921 60 4680 862 83 928 81 5157 66 87 529 497 640 754 6093 964 7083 183 330 42 764 8529 890 993 9115 86 611 784 969

10016 50 234 511 11409 12359 486 979 13490 685 14015 185 253 554 607 815 51 15082 240 867 16021 195 561 803 17205 870 18072 74 509 814 19573

20197 398 779 929 21206 406 607 22128 589 870 984 23757 919 24182 87 733 25048 898 889 26672 27027 187 245 459 586 911 28495 29064 841 488

30065 154 275 624 777 31860 32273 605 818 954 33710 34490 981 35089 128 369 403 19 586 685 36168 372 585 661 82 718 817 37567 616 53 38278 393 669 39452

40148 241 473 641 722 988 42256 311 467 653 991 43754 845 44323 636 849 45258 419 575 715 911 46624 47117 72 245 846 479 48414 35 578 683 715 50 906 86 49021 469

50129 326 785 971 51300 10 721 49 52080 789 53567 54148 79 92 206 555059 69 272 371 76 437 784 56234 545 77552 671 58237 440 679 762 59738

60705 971 61826 47 58 62021 195 509 63193 353 525 801 907 45 70 64207 731 891 904 58 65218 341 480 914 66252 65 351 39 419 628 962 86 67267 514 51 727 68440 634 958 69131 287 385 521 612 742

70016 140 422 714 17 78 833 947 71045 72036 275 77 431 894 73008 498 659 74016 332 717 834 928 41 50 84 75490 527 601 76020 236 508 83 894 77329 59 881 956 78042 206 317 79029 58 77 237 945

80587 618 32 81286 322 452 54 845 917 82001 276 411 919 83325 81 459 653 920 84073 130 81 357 96 500 4 704 85000 228 333 416 583 683 86232 480 550 56 741 872 965 87052 118 24 27 231 379 493 569 858 902 88048 139 226 88 89 413 528 89102 548 79

90188 618 911063 698 787 832 82 92140 379 80 769 93182 300 408 74 580 666 892 916 94903 95304 461 683 868 96650 811 97717 98274 886 850 947 81 99129 649 991.

100282 312 59 470 624 101079 340 899 102236 375 103270 554 629 978 104625 48 105133 309 682 852 106260 834 967 107493 878 944 108148 234 576 88 939 109174 232 72 345 753

110633 111771 936 94 112295 459 838 938 113024 141 88 636 822 941 69 114004 92 241 94 95 827 115390 459 549 963 116130 775 832 89 117415 531 669 705 52 118065 126 225 600 96 755 806 917 119045 401 45 772

120071 568 92 875 982 121011 217 567 122032 325 32 123178 498 593 841 124051 710 887 125326 21 472 519 767 915 126442 127072 168 386 832 128393 473 705 51 852 59 129026 168 82 275 539 627 19

130086 445 527 131124 411 132101 252 394 870 91 133222 554 639 63 793 869 134263 583 691 135018 147 499 505 860 136155 67 678764 137141 396 643 138466 139869

140022 44 260 335 424 98 141208 40 917 142031 258 246 541 143225 428 520 632 144272 145385 602 146142 421 535 678 701 830 549 98 147437 148910 149177 253 636 745 854

155574 89 658 62 156378 715 878 907 22 157135 268 556 72 609 29 158039 931 40 159877

160133 53 327 801 979 161305 09 38 29 503 723 54 162279 335 59 500 32 783 811 904 163014 47 620 164518 165032 796 166016 40 167043 256 362 549 168244 443 760 169133 325 98 458 527 660 708 928

150014 265 749 151156 378 443 611 934 152280 153036 344 415 718 37 154440 66

170085 256 326 76 171066 435 172095 740 173033 402 631 708 174025 225 45 71 526 175067 816 66 176274 391 566 626 816 919 177169 178532 919 179269 397

180018 93 415 40 545 764 850 181163 253 698 703 182358 436 656 999 183355 654 98 184460 527 903 185037 663 726 65 186630 794 187338 746 968 188009 911 189 353 468 648

190075 726 191573 621 866 920 192060 126 88 375 634 895 193072 870 194201 308 376 713 40 982

Wygrane po 100 zł.

27 477 917 1624 777 859 2205 326 3193 379 525 4254 693 820 930 5104 471 721 6091 108 267 460 733 7369 822 8597 9862 926

11302 12518 13018 141 214 857 14064 290 802 15352 978 16345 17667 90 18028 679 19069 583

20088 554 712 21006 204 330 931 22819 53 23685 24078 125 25043 426 91 26139 604 93 323 90 27053 28305 461 29262 478

30509 31758 32040 572 887 33359 882 944 34078 106 391 428 644 737 35525 648 36170 584 37792 38244 703 39115 220 422 561 64

40112 71 41421 677 42224 753 97 956 43632 97 860 44084 538 45438 745 840 46015 181 371 441 740 822 47505 618 48196 408 626 49133

50076 420 503 86 809 82 51047 299 716 945 62 52594 53543 53 54080 107 731 913 55071 980 82 92 56066 800 57297 313 407 556 932 58290 862 943 59139 416 80

60205 339 61055 62020 102 63164 64078 476 518 753 822 94 65125 416 31 649 66295 452 787 995 67202 982 68026 504 69953

70128 328 58 886 73340 569 74820 926 75304 545 82 889 76131 705 77914 78048 458 651 79386 611 97 920

80304 718 814 81218 82425 774 875 77 83281 84044 138 787 807 85495 980 86146 705 87258 418 23 719 874 88254 493 544 887 89281 439 502

90260 782 828 71158 968 92219 93026 204 969 94252 589 910 95269 655 843 96007 320 913 97015 722 98499 935 66 99226 65 595

100256 686 971 101025 57 299 634 854 938 102017 174 371 859 391 598 921 104698 813 105014 449 89 593 106533 855 107816 81 61 108003 843

110223 642 111349 659 112023 150 407 698 764 113505 62 907 114313 81 425 970 115926 116123 611 117288 119160 423 695

120521 121687 123088 440 533 684 124133 125299 334 127081 109 235 519 03 128089 160 129512 717

130411 131515 782 825 132050 144 740 838 934 133085 175 341 530 602 794 134172 135309 705 867 69 136550 137753 138227 139206 417 882

140532 141237 387 673 978 142347 798 143388 873 145558 145093 406 68 872 146017 898 147111 437 800 952 148096 499 979 149052 23 958

150144 316 895 151020 56 64 324 658 730 839 993 152532 640 765 153947 69 155329 739 156562 909 157758 840 159208 399 589

160388 161271 441 162169 163736 164263 165078 295 166047 167024 168056 366

170346 473 852 171124 56 557 688 949 172411 742 953 173191 280 311 520 96 810 174110 396 175092 439 571 97 176144 510 80 630 177220 78 897 178205

180312 73 449 779 181255 76 559 686 182821 51 183049 154 386 778 82 184043 410 185194 905 186253 849 932 187971 188391 189168 861

191934 192315 528 646 810 193123 286 384 194587

III ciągnienie

Po 50 zł.

2048 473 3037 159 420 727 861 4216 452 7157 758 953 8073 256 807 9111 479 511 639

11044 101 12084 218 536 13616 37 14934 15896 16519 925 17619 18 18100 278 339 615 817 19530 835 936

20068 642 21425 598 994 22337 470 78 655 23719 818 24916 25009 377 463 556 630 26002 11 175 833 208 27167 926 29082 884

30256 755 31565 776 898 942 32564 873 34423 697 35081 999 37633 708 38056 485 652 39173 664

40222 687 41273 737 42504 941 43221 53 346 407 581 45326 955 46151 47382 901 48348 416 49141 211 618 47 848

50513 699 51401 30 52638 892 53155 54037 368 960 55073 56136 58208 97 788 59200 647 999

60051 246 455 526 894 61614 64166 797 65062 902 66693 980 67638 736 68095 162 508 759 69008 107 767

70244 72547 637 887 73234 74281 899 953 75839 76384 692 882 77850 79056 215 60 317 748

80068 513 81164 591 82011 417 34 825 83111 271 518 944 84622 85091 98 488 86 721 87775 851 88038 89024 278 606 952

92037 264 452 977 93259 94074 595 704 18 83 95475 592 915 96284 335 97061 919 98412 42 922 99008 498 723 811 919

100314 446 687 815 101207 102612 23 103233 881 104746 105042 845 106041 251 366 97 465 685 107518 108638 87

110166 263 96 469 79 529 765 806 111583 916 86 112283 314 113378 701 114908 116752 918 117609 772 935 59 84 118297 119017 42 352 87 449 91 816

120669 98 927 121681 122041 89 123459 522 97 124130 201 125165 426 626 97 126399 542 127686 790 128347 63 621 888 129570

130491 131103 57 4620 760 132814 133322 134131 203 317 135820 966 136651 137151 251 138388 411 846 139077 654 805

140555 85 722 930 141075 865 142075 555 733 14395 156 203 144226 594 708 945 145140 635 146703 147073 709 148258 149611 805

150751 152828 153369 613 772 154119 317 744 155535 725 55 156 143 270 507 982 157259 810 39 158201 03 766 989 159322 311 758 998

161116 162357 92 434 545 163401 165236 166475 167108 234 532 770 168199 169032 982 869

170571 173764 174849 175468 762 176279 178030 179285 802

180411 181819 182164 531 885 183755 185760 186772 927 57 88 187492 809 189329

190575 916 192422 556 903 194228 400

Wygrane po 100 zł.

410 620 795 841 928 1248 353 2302 3695 4233 6887 958 8572

10137 239 899 11054 12460 712 13580 14747 16563 17398 18414 825 991

20245 441 612 21117 23505 26040 26409 613 28329 37 29169 436

30162 272 514 936 31434 32088 798 33557 35175 36342 37652 708 74 875 97 38169 660

40382 42310 43198 988 44041 237 852 45718 46060 47205 864 49449

50140 209 67 740 895 930 51383 52715 54059 115 55678 720 910 56314 57058 719 58406 940

60880 62643 64318 718 65045 751 890 66667 894 67410 68412 511 69077 122

71256 725 73418 682 74144 242 75108 955 76423 657 77664 710 36 78100 305 79617 731 988

80982 81538 56 58 82089 83616 861 86264 87466 633 88211 738 49 89 620 937

90620 893 91980 92641 93237 508 917 95941 97234 431 98232 478 596 671

100964 102711 103801 104299 651 105438 106042 107078 171 267 849 88 108582 109630

110345 111244 71 112179 114277 621 115007 158 287 118189 207 752 119764 862

121002 297 122466 123526 96 124674 743 125350 126352 127060 827

130154 62 131920 132837 63 133480 134635 938 135141 302 56 136390 137686 138701

141587 701 857 145527 146305 696 148825 149904

153171 154044 421 544 768 156333 697 721 26 157599 979 158374 97 409 159318 481 612

160034 161415 907 162034 164832 990 165097 126 522 166569 167455 518 168307 169785

170175 175440 910 176766 94 177543 45 178326 963 179188 287 928

180867 182646 183040 46 184319 61 185060 186041 66 720

190466 193991

IV ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

407 2740 3358 4100 344 5816 6751 7754 8302 706 9503 77 907

10287 760 12770 13292 377 98 14090 438 549 772 15932 15218 566 779 17521 18405 728 19056

22627 919 23052 24906 25219 500 26189 630 791 27104 605 28238 817 29804 966

30427 74 31374 606 32171 919 33192 253 55 555 34213 35391 656 986 36813 38375 39481

40210 41454 42181 754 43684 44065 375 89 45543 995 46607 982 47693 48167 611 72 49611 49 682

50057 293 780 51380 592 53614 54287 515 858 55256 610 56032 57196 806 59845 878 982

61349 64272 801 65208 601 964 66895 935 73 67282 508 68033 224 42 851 69161 325 718

70120 845 71134 320 71 511 72251 442 925 73302 506 766 74733 883 75036 459 548 77384 93 534 86 78046 150 297 387 506 898

80008 72 261 347 740 81184 928 82332 859 83282 900 84462 609 85055 406 983 86452 748 87345 88520 602 80 89416

90486 642 879 91035 355 785 92022 720 93629 751 94597 870 95216 778 84 96085 97434 78 98530 984 99367 864

101796 102951 103651 82 104004 664 105659 106203 107471 109407 873

110958 111020 112751 113154 356 827 114530 854 115079 291 885 116423 72 118477 872 982

120213 425 121470 246 122752 81 989 124753 125780 126157 639 127182 128657 129282 315 563 721

131527 757 132080 514 133008 297 396 645 952 134687 135535 65 696 136050 137012

140556 141352 142193 143591 88 762 935 144529 145525 765 805 146176 593 147141 304 148798 937

150514 151027 307 646 96 152045 396 153142 155802 156580 157282 158666 813 40 159[illegible]

160284 505 678 860 161186 473 629 825 162370 860 912 163636 635 878 165858 951 41 166725 167579 879 168249 594 169385

170390 558 637 973 171062 369 173628 707 92 174528 764 176112 177723 178181 743

1180281 182797 183509 703 184394 185679 766 812 186773 188168 954 189897

190968 192557 878 193257 429 194876

Wygrane po 100 zł.

986 2235 3453 4110 538 5231 468 642 4166 7882 9978

10758 910 11613 609 819 12898 18551 14104 462 15324 16358 942 17083

21057 384 23362 65 745 971 25219 26209 27148 610 28079

30026 245 452 55 31777 33761 34559 35163 305 438 589 36388 37921 38958

41279 412 42512 43818 44599 46156 686 47484 996 48696 735 49172 682 970

50149 701 51104 477 52182 488 53063 410 531 56067 57283 59638 883

60808 61082 208 709 66030 71 462 67898 68731 69043

70385 519 71169 281 72062 257 73028 910 74014 76317 756 90 79408 700

80060 83785 86020 243 881 87221 89511

90481 559 92221 326 818 93138 757 94757 904 96384 435 97641 98423 99714

100379 920 102374 935 104516 59 106120 109075 434

110107 746 958 111454 867 112590 113430 114430 595 115388 644 116309 591 772 910 118250

121554 122317 123240 124252 499 126005 47 532 127161 619 53 128457 635 746 836 129[illegible]

131356 525 132028 45 133401 136046 453 914 137264 639 814 138544

141122 310 142671 143589 944 94 146732 148320 149117

151494 872 152955 154937 156674 158655 869 159375 586

160246 399 621 161103 963 163650 835 165863 169643

170227 456 172407 173415 174106 249 176226 177190 774

180852 186741 187168 250 586 189269 363 943

190015 211 454 191012 268 691 193279 194597

KRONIKA KRAKOWSKA

W dniu 4 lipca 1937 r., o godzinie 10 rano odbędzie się w Katowicach

wielka manifestacja robotnicza

w 15-tą rocznicę przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Z Krakowa wyruszy pociąg specjalny ;odjazd o godz. 7.50 rano. Cena biletu (w obie strony) 2 zł. 80 gr.; ponadto przy dojeździe do Krakowa z odległości 20 — 40 kilometrów przysługuje zniżka biletu kolejowego o 50 proc.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje OKR. PPS. Kraków-miasto, Aleja Krasińskiego 16 do dnia 27 b. m. włącznie.

OKR. PPS. KRAKÓW-MIASTO
IM. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Białoskórnicy w szeregach klasowej organizacji

Akcja likwidowania na terenie robotniczym różnych wrogich klasie robotniczej związków i związeczków żywo postępuje naprzód. Ostatnio w przemyśle białoskórniczym zlikwidowano resztki ZZZ. Robotnicy firmy Pajęckiego przeszli do klasowego Związku przemysłu skórzanego, Oddział I w Krakowie.

W firmie tej toczyła się akcja o podwyżkę zarobków oraz o zawarcie umowy zbiorowej. W wyniku akcji robotnicy uzyskali 25 procent podwyżki oraz umowę zbiorową.

W przemyśle białoskórniczym niema już żadnych innych organizacyj — istnieje tylko klasowy Związek.

Wzrost bezrobocia w rymarstwie

W rymarstwie daje się zauważyć wzrost bezrobocia. Przyczyna tego leży w ograniczeniu zamówień przez Min. Spraw Wojsk. W ub. roku ministerium poczyniło zamówienia w 4-ch firmach krakowskich na 700 tys. zł., co pozwoliło zatrudnić około 200 robotników. W bież. roku zredukowano zamówienia do 175 tys. zł. Tak znaczna redukcja spowodowała zwolnienie robotników z pracy.

Niewiadomo dlaczego Kraków przy rozdziale zamówień został pokrzywdzony.

Apelujemy do kompetentnych czynników, aby zechciały rozpatrzeć poruszoną przez nas sprawę, a co ważniejsze zwiększyły zamówienia dla Krakowa. W ten sposób bezrobotni rymarze, znajdujący się w ciężkim położeniu, dostaną pracę.

Kronika bielsko-bialska

Po 8 dniowym strajku metalowców

Jak donosiliśmy, strajk powszechny, który trwał 8 dni w przemyśle metalowo - przetwórczym w Bielsku, Białej i okolicy, został w dniu 12 czerwca b. r. zlikwidowany.)

Powodem wybuchu strajku powszechnego był zatarg w firmie Edmunda Schmeji w Białej na tle niedotrzymywania umowy zbiorowej i zwolnienia z pracy kilkudziesięciu robotników, którzy wystąpili w obronie umowy. W tej sprawie, na skutek obopólnej zgody (robotników, reprezentowanych przez Związek i p. Schmeji), odbył się arbitraż i wydano następujące orzeczenie:

„Stosownie do protokułu z dn. 31 maja 1937 r., spisanego w Min. Opieki Społ. w sprawie zlikwidowania zatargu w firmie Edmund Szmeja, fabryka maszyn i odlewnia żelaza w Białej, ja, jako arbiter okręgowy inspektor pracy IX okręgu, inż. A. Maske, na podstawie upoważnienia Ministerium z dn. 12-go czerwca 1937 r. nr. P.p. I—0—37 orzekam co następuje:

Z liczby zwolnionych z racji strajku robotników, firma Edmund Schmeja winna przyjąć z powrotem do pracy 37 robotników.

W razie trudności technicznych jednoczesnego zatrudnienia całej załogi w tym zakładzie, dopuszcza się wprowadzenie 2-u tygodniowych turnusów, po uzgodnieniu z zainteresowanymi stronami.

Zamiast turnusów, dopuszczalne jest rozlokowanie części załogi z powyższych technicznych względów w innych fabrykach miejscowego przemysłu metalowego, na warunkach pracy i płacy, nie gorszych, niż mieli w f-mie Schmeja.

Na firmie Schmeja ciąży obowiązek zatrudnienia wszystkich przydzielonych orzeczeniem robotników, chociażby i w turnusach, tak długo, dopóki firma nie rozlokuje w innych zakładach pewnej części robotników, powodującej konieczność stosowania turnusów.

Zastosowanie niniejszego orzeczenia powinno nastąpić w przeciągu jednego tygodnia, to jest najpóźniej do dnia 22-go czerwca 1937 r."

A więc sprawa przyjęcia do pracy wszystkich zwolnionych robotników została załatwiona w ten sposób, że 37 robotników powróciło do tej samej firmy, zaś inni robotnicy w najbliższych dniach będą rozlokowani w miejscowych przedsiębiorstwach przemysłu metalowego. Odczywiście nie na gorszych warunkach pracy i płacy, niż je mieli przed strajkiem w fabryce E. Schmeji w Białej.

Dotąd jednak nie załatwiono trzech zasadniczych spraw, które były powodem zatargu i mogą znów wywołać koflikt.

1) Firma nie wypłaciła formierzom za odlewy wybrakowane, które powstały nie z winy formierzy;

2) Firma potrącała formierzom za dobre odlewy, które znajdowały się w jednej skrzyni z odlewami nie do użytku;

3) firma nie dotrzymywała umowy, zawartej w dniu 15 października 1936 r., bo w 4-ch okresach wypłat nie tylko nie wypłaciła 20 proc. dodatku do zasadniczej płacy godzinowej, ale nawet nie wypłciła formierzom ustalonych w umowie stawek zasadniczych.

Wreszcie w czasie strajku przyjęła firma Schmeja robotników niefachowych i przydzieliła ich do robót, wykonywanych przez wykwalifikowanych formierzy. Już dziś wśród formierzy daje się zauważyć niezadowolenie, że do tej pracy wciąga się ludzi, którzy z tym zawodem nie mają nic wspólnego. W tej naprężonej atmosferze, przy błahym sporze może dojść do poważnego konfliktu, którego za wszelką cenę chcemy uniknąć. Dlatego też, póki czas, zwracamy uwagę na to niebezpieczeństwo.

Przede wszystkim zwracamy się do p. Inspektora Pracy 39 Obwodu i do Związku Przemysłowców w Bielsku, aby jaknajszybciej zainteresowali się tymi sprawami i usunęli zarzewie zła, które może wywołać bardzo niebezpieczny konflikt w przemyśle metalowym.

Przecież Związek Przemysłowców Metalowych w Bielsku podpisał umowę zbiorową, więc powinien wywrzeć nacisk na swych członków, aby warunki, objęte umową, były przez nich solidnie dotrzymywane.

Kolonie letnie dla dzieci robotniczych

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje kolonię letnią dla dzieci robotniczych. Kolonia trwać będzie przez cały sierpień. Zgłoszenia dzieci przyjmuje sekretariat, Aleja Krasińskiego 16, III p. Zgłoszenie musi być zaopiniowane przez organizację robotniczą, której członkiem jest ojciec (matka) zgłoszonego dziecka.

R.T.P.D. Oddział im. d-ra Z. Marka w Krakowie.

Baczność Podgórze!

Towarzysze! Towarzyszki!

W niedzielę 27 bm. o godz. 10 przed poł. w Domu Tramwajarzy pl. Serkowskiego 7 w Podgórzu odbędzie się

Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

1) Sytuacja polityczna i gospodarcza.

2) Sprawozdanie z Rady Miejskiej.

Przemawiają towarzysze radni miejscy dr. Szumski, St. Karton i St. Cekiera.

Stawcie się licznie!

Komitet P. P. S.
dzielnicy Podgórze.

Solidarnie walczą o swoje postulaty

Przed kilkoma dniami donieśliśmy o demonstracyjnym jedno godzinnym strajku górników w Wieliczce. Celem strajku było z jednej strony poparcie żądania podwyżki zarobków, z drugiej zaś protest przeciwko ściąganiu składek na rzecz Z. U. S. z tytułu ubezpieczenia emerytalnego.

Zarówno sprawa podwyżki płac, jak też zaniechania potrąceń dla Zakł. Ubezp. Społ., ciągnie się od dawna. Jeszcze w roku 1934 doszło na tym tle do strajku w salinach. W r. 1936 ponowiono akcję. Czynniki rządowe przyrzekły załatwić tę sprawę przychylnie dla robotników.

Trzeba podkreślić, że zarobki saliniarzy są bardzo niskie, a w dodatku obciążone rozmaitymi potrąceniami. Szczególnie dotkliwie daje się we znaki składka na rzecz Z. U. S. na ubezpieczenie emerytalne.

Saliniarze posiadają własne ubezpieczenie emerytalne i wpłacają składki ubezpieczeniowe. Osławiona ustawa ubezpieczeniowa, którą wywołała powszechne narzekanie, narzuciła nowe ubezpieczenie i oczywiście składki. Obecnie zatem płacą saliniarze podwójne składki na rzecz ubezpieczenia emerytalnego. Jedne do własnego funduszu, drugie do Z. U. S., przy czym od Z. U. S. nie otrzymują żadnych świadczeń. To jest niesłychane: instytucja pobiera pieniądze — i to pod przymusem — całkiem za nic. Dużo dosadnych słów ciśnie się na usta na określenie tego rodzaju procederu.

Dyrekcja Monopolu Solnego przez dłuższy czas obiecywała ostatecznie uregulowanie bolączek saliniarzy. Zwlekano z miesiąca na miesiąc. Aż wreszcie wyczerpała się cierpliwość robotników.

Urządzono demonstracyjny strajk, a kiedy to nie pomogło postanowiono codziennie strajkować przez godzinę. To również nie odniosło skutku. Przedłużono więc strajk do 4 godzin. Aż nareszcie zjawił się delegat dyrekcji monopolu. Odbyła się konferencja i ostatecznie p. delegat starym zwyczajem zapowiedział załatwienie tych spraw w lipcu. Przedstawiciele robotników nie zgodzili się na to, oświadczając ze swej strony, że zawiedli się na tych solennych przyrzeczeniach, wobec czego żądają bezzwłocznego załatwienia sprawy.

Do akcja górników wielickich przyłączyli się górnicy bocheńscy. Ponieważ delegat dyrekcji monopolu nie miał pełnomocnictw do zawarcia umowy, przeto górnicy postanowili wysłać delegację do Warszawy, aby tam definitywnie załatwić sprawę.

Sytuacja jest w dalszym ciągu naprężona. Na wypadek odmowy ze strony władz monopolu solnego dojdzie do strajku w salinach wielickich i bocheńskich.

Górnicy postanowili walczyć o swoje słuszne postulaty aż do zwycięstwa.

Tow. Uniwersytetu Rob. w Krakowie urządza wycieczkę do Zakopanego w Tatry

Wyjazd z Krakowa dnia 3 lipca (sobota, godz. 16 m. 30); przyjazd do Zakopanego dnia 3 o g. 21-ej.

Wyjazd z Zakopanego dnia 4 (niedziela) godz. 21; przyjazd do Krakowa dnia 4 o godz. 0.30.

Informacje przy zakupie biletu.

W programie wycieczki przewidziane są wycieczki w Tatry (przejazd koleją linową na Kasprowy Wierch—bardzo duże zniżki).

Wpisy uczestnictwa na wycieczkę przyjmują: Biblioteka T.U.R. Sławkowska 12 od godz. 16 do 20 i w admin. „Naprzodu" św. Tomasza 11-a od godz. 15 do 19-ej.

Zgłoszenia najpóźniej do dnia 24 czerwca.

Ostrzeżenie przed tyfusem i czerwonką

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie przestrzega mieszkańców przed niebezpieczeństwem rozwleczenia chorób zakaźnych, zwłaszcza czerwonki i tyfusu, w związku z obecną porą roku. *Mycie owoców przed spożyciem, tępienie much i zabezpieczanie środków spożywczych przed muchami*, to są trzy zasadnicze postulaty, o których z uwagi na niebezpieczeństwo chorób zakaźnych winien każdy pamiętać. Owoce należy bezwarunkowo spożywać i kosztować dopiero *po dokładnym opłukaniu i umyciu ich w wodzie wodociągowej lub przegotowanej studziennej*. Wszelkie środki spożywcze należy również starannie zabezpieczyć przed muchami, a to przez tępienie much i przykrywanie środków spożywczych, ponieważ muchy, żerujące na odchodach ludzkich i zwierzęcych, przenoszą z nich zarazki na pokarmy i napoje. *Przestrzeganie bezwzględnej czystości w kuchniach, spiżarniach, jadalniach i t. p. oraz tępienie much, jest koniecznością i obowiązkiem każdego*. Publiczność winna we własnym interesie żądać stosowania tych samych środków ostrożności w sklepach z artykułami spożywczymi, wędliniarniach, jadłodajniach, cukierniach i t. p.

Z miasta

ZMIANA DNIA TARGOWEGO Z POWODU ŚWIĘTA

Wobec przypadającego we wtorek dnia 29 czerwca 1937 r. uroczystego Święta odbędzie się zwyczajny targ na placach targowych, targ na bydło rzeźne i nierogaciznę na Centralnej Targowicy Miejskiej oraz targ na konie i drzewo na Targowicy na Zabłociu *w środę dnia 30 czerwca 1937 r.*

Dyżury lekarzy

Dnia 25 czerwca — noc.

Drach Teodor — Madalińskiego 9. tel. 104-45.

Kelhofer Artur — Krasińskiego 4.

Kurz Zygmunt — Sandomierska 5 tel. 116-40.

Redo Aleksander — Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Zawitał „Ozon" do Krakowa

Kraków również uszczęśliwiono „Ozonem" — sektorem miejskim. Odbyło się wszystko osobliwie. Była i muzyka i dwuch prezydentów: jeden od prawdziwej stolicy, drugi od duchowej, byli posłowie i senatorowie, których nikt nie wybierał, byli bywszy chadecy, był także i... dyrektor zakładu dla obłąkanych.

Programowe przemówienie wygłosił führer sektoru miejskiego, prezydent, z woli Rządu, stołecznego miasta Warszawy.

A mówców było dwunastu...

Wszystko szło jak z płatka. Jednolitość poglądów imponująca. Konsolidacja, mocarstwowość, solidaryzm społeczny, radosna twórczość—wszystko na starą, och jakże już oklepaną nutę...

W sprawie zjazdu pracowników spółdzielczych

W związku z naszym sprawozdaniem ze zjazdu pracowników spółdzielczych, ob. Śliwiński przysłał nam wyjaśnienie, które umieściliśmy w jednym z numerów naszego pisma.

Obecnie tow. T. Piotrowski, nawiązując do tego wyjaśnienia, nadesłał nam pismo, w którym stanowczo zaprzecza, jakoby wypadek samobójstwa pracownika spółdzielczego zdarzył się w spółdzielni, będącej pod zarządem socjalistycznym.

Ponadto tow. Piotrowski stwierdza, że szereg delegatów zrozumiało przemówienie ob. Śliwińskie go w sposób podany w sprawozdaniu w „Naprzodzie" i złożył protest w prezydium zjazdu.

Ponieważ ob. Śliwiński wyjaśnił, że nie atakował spółdzielczości robotniczej, ani nie miał zamiaru atakowania, przeto uważamy całą kwestię za wyczerpaną.

Historie dnia

Bez roweru się nie obejdzie. Z korytarza Banku Rolnego, przy pl. Szczepańskim L. 1, skradziono pozostawiony bez opieki rower wart. 90 zł. na szkodę Franciszka Grucy, zam. w Prusach pow. Kraków.

„Zaklinacz" wężów, ale gumowych. Nieznany sprawca za pomocą urwania kłódki dostał się do piwnicy domu przy Al. Słowackiego 62, skąd skradł węża gumowego, wart. 60 zł. na szkodę Władysława Jamki.

Kawał z pierścionkami jeszcze się udaje. Na pl. Duch dwóch nieznanych osobników w podstępny sposób sprzedało Józefowi Ligionce, zam. w Moszczanicy pow. Żywiec, 2 bezwartościowe pierścionki jako złote za kwotę 200 zł.

Na targowicy końskiej na Zabłociu dwóch nieznanych osobników w sposób podstępny sprzedało dwa bezwartościowe pierścionki jako złote Janowi Zabderowi i Władysławowi Woźniakowi, ze Stryszowa. pow. Myślenice, za kwotę 60 zł.

Cyklista potrącony przez samochód. Samochód osobowy Nr. Kr. 6365, jadąc ul. Wybickiego w kierunku al. Słowackiego, na skrzyżowaniu ulic, potrącił jadącego na rowerze Stanisława Fryjka, lat 22, robotnika, zam. w Krakowie przy ul. Kaz. Wielkiego 82, który upadł na jezdnię, doznając lekkiego potłuczenia lewej nogi.

Życie robotnicze

Klub Radnych P.P.S. odbędzie posiedzenie w sobotę 26 bm. o godz. 6 popoł. w redakcji „Naprzodu". Obecność wszystkich członków konieczna.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 25.VI „Lato w Nohant".

Sobota, 26.VI „Jaskółka z wieży Mariackiej".

W końcowych próbach, pod kierunkiem reż. W. Radulskiego, wodewil ze śpiewami i tańcami M. Krumłowskiego p. t. „Jaskółka z wieży Mariackiej. W tej pełnej pogody, słońca i wesołości sztuce, wprowadza autor szereg wybornie podpatrzonych typów i postaci, odtwarzanych przez cały niemal zespół naszego teatru. Jedną z figur, austriackiego lekarza, odtworzy ulubieniec publiczności krakowskiej, Leon Wyrwicz. Premiera w najbliższą sobotę.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 25 czerwca.

12.15 Kilka informacji. 13.35 Muzyka baletowa (płyty) — w przerwie ok. godziny 14.05 Pogadanka reklamowa Związku KKO. 15.05 Przewodnik turystyczny. 15.10 Audycja dla dzieci. 15.30 Władysław Ladis śpiewa (płyty). 15.40 Lok. wiad. gospodarcze (giełda). 18.00 Skrzynka ogólna w opracowaniu S. Bronlewskiego. 18.10 Program. 18.15 Utwory fortepianowe w wyk. Aleks. Brachockiego (z Katowic). 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Z Warszawy II: Kwesta aktorów — obrazek z opowiadania Wł. Reymonta „Lili". 23.15 Z Warszawy II: Muzyka taneczna z dancingu „Paradis" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Witkowskiego.

SOBOTA, 26 czerwca.

12.15 Kilka informacyj. 12.25 Wiązanki operetkowe — płyty (z Warszawy). 14.00 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Duety operowe (płyty). 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba rzemieślnicza). 18.00 Pog. akt. 18.10 Program. 18.15 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Z Warszawy II: Mężczyzna choruje — monolog Gałczyńskiego (wznowienie). 23.15 Z Warszawy II: Muzyka taneczna (płyty).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Biały Tarzan" i „Krew na morzu".

ATLANTIC: „Ludzie w tunelu" i „Takie są mężatki".

BAGATELA: „Robert i Gloria" i „Gdy miłość budzi się".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Sobowtór królewski".

PROMIEŃ: „Mayerling".

STELLA: „Mrok" i „Czerwony wódz".

ŚWIT: „Wilhelm Tell".

UCIECHA: „Orzeł leci do Chin".

WANDA: „Ostatni poganin" i „Noc w operze".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Złoto".

Ze Śląska

Otrzymał urlop i popełnił samobójstwo

W nocy z 22 na 23 b. m. na polu obok domu Alfreda Galbierza w Rydułtowach, znaleziono zwłoki umysłowo chorego Józefa Słomki. Dochodzenia ustaliły, że Słomka popełnił samobójstwo przez przecięcie tętnic ręki i gardła.

Przebywał on od dwóch lat na leczeniu w Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku, skąd ostatnio otrzymał kilkudniowy urlop i przebywał w domu u swego szwagra Galbierza w Rydułtowach.

Wypadek na kop. Mysłowice

W kopalni „Mysłowice" wydarzył się ciężki wypadek górniczy, który pociągnął za sobą jedno życie ludzkie. W jednym z chodników w przodku zasypany został obrywanymi ze stropu zwałami węgla, rębacz Stanisław Stachowiak z Mysłowic (Kacza 9). Na pomoc pospieszyli towarzysze pracy i wydobyli Stachowiaka z pod zwałów węgla. Ciężko ranny Stachowiak przewieziony został do miejscowego szpitala Spółki Brackiej, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.